

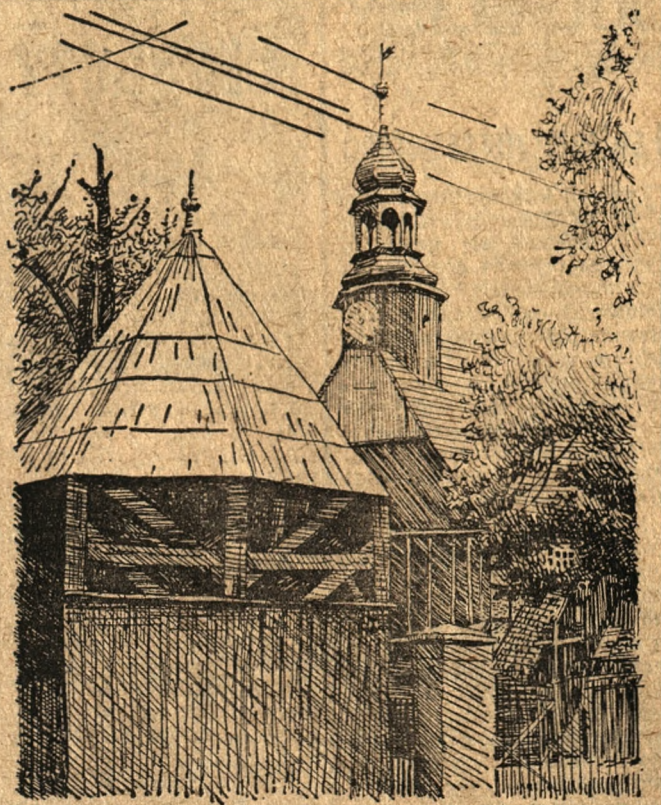
GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 169 (11 505)

Poznań, piątek/sobota/niedziela 28/29/30 sierpnia 1981

Wyd. AB
Cena 3 zł

Ze szkicownika wielkopolskiego



Szlichtyngowa (Leszczyńskie) nazwę swą wzięła od nazwiska założyciela Jana Szlichtyngy, sędziego wschowskiego. Za jego życia zbudowano w tym miasteczku drewniany kościół.
Rys. Krystyna Popiak

Spotkanie

przedstawicieli rządu i episkopatu

(PAP) 27 bm. zebrała się komisja wspólna przedstawicieli rządu i episkopatu. Omówiono sytuację w kraju. Zgodnie wyrażono pogląd o niezbędności spokoju społecznego, dobrej gospodarki i rzetelnej pracy dla zapoczątkowania wychodzenia z obecnego kryzysu. Podkreślono potrzebę obiektywnego, zgodnego z prawdą informowania społeczeństwa we wszystkich sferach informacji, zarówno powszechnie dostępnych, zwłaszcza w prasie codziennej, radiu i telewizji, jak również w wewnętrznych sposobach informacji organizacji działających w kraju, jak biuletyny wewnętrzne. Przy omawianiu sytuacji w kraju nawiązano do homilii prymasa Polski ks. arcybiskupa Józefa Glempa wygłoszonej 26 sierpnia na Jasnej Górze w Częstochowie.

Omówiono przebieg prac powołanych przez komisję zespołów roboczych i innych rozmów na tematy szczegółowe, ze szczególnym uwzględnieniem spraw wydawniczych oraz form duszpasterstwa dla niektórych grup ludności. Stwierdzono postęp w rozwiązywaniu tych zagadnień i przekazano wskazówki do dalszych prac i rozmów.

Następne posiedzenie odbędzie się na początku października.

Zamierzenia Rady do spraw Rodziny

Zwiększenie pomocy inwalidom i ludziom niepełnosprawnym

(PAP) 27 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady d.s. Rodziny poświęcone kierunkom polityki społecznej na rzecz rodziny oraz problematyce startu życiowego młodzieży. Obrady prowadził przewodniczący Rady, wicepremier prof. Jerzy Ozdowski.

Zebrani chwilią ciszy uczcili pamięć prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego, który żywo interesował się sprawami rodziny polskiej i działalnością rady.

Otwierając posiedzenie przewodniczący rady przedstawił prace i poczynania rządu w ostatnich 4 miesiącach dotyczące polityki wobec rodziny, m. in. opiniowane wcześniej przez radę decyzje w sprawie zasiłku wychowawczego, podwyżki świadczeń emerytalno-rentowych oraz minimum socjalnego. Sekretarz rady prof. Władysław Markiewicz omówił wyniki zorganizowanej przez radę — Krajowej Konferencji Naukowej „Rodzina i polityka społeczna na rzecz rodziny w PRL” oraz propozycje wniosków i ich praktycznego wykorzystania w polityce społecznej. Rada zaakceptowała wnioski. Będą one spożytkowane w pracach

nad całościową koncepcją zintegrowanej polityki społecznej opracowywanej przez zespół naukowców pod kierownictwem wicepremiera Ozdowskiego. Będą również przekazane do wykorzystania właściwym resortom oraz Komisji d.s. Reformy Gospodarczej.

Drugim punktem porządku obrad była dyskusja nad opracowanym z inicjatywy Rady d.s. Rodziny przez zespół jej ekspertów „Raportem o warunkach startu życiowego i zawołowego młodzieży”.

Ponadto rada ustaliła tematy, które rozpatrzy do końca br. Są to m. in. zwiększenie pomocy inwalidom i ludziom niepełnosprawnym oraz koncepcja usprawnienia i skoordynowania różnych działań na rzecz ludzi potrzebujących pomocy.

Problemy dotyczące tematyki posiedzenia przedstawił wicepremier Jerzy Ozdowski w rozmowie z dziennikarzem PAP Lesławem Sajdakiem.

Efekty dotychczasowych prac rady można podzielić na dwie grupy zagadnień. Jedną z nich dotyczy działań doraźnych, związanych z ochroną rodziny w obecnym, trudnym dla kraju okresie, który wywiera piętno na życiu polskiej

rodziny; druga zaś związana jest z zakrojonym na dłuższy okres pracami reformatorskimi na jej rzecz. Można powiedzieć, że efekty podjętych w ostatnich miesiącach prac są niemałe. Spory jest np. wpływ rady na system zasiłków wychowawczych, rodzinnych, rent, emerytur, rekompensat.

Rada d.s. Rodziny będzie pracowała — na dłuższą skalę — nad przygotowaniem każdej polskiej rodzinie warunków rozwoju i stabilizacji. Mam nadzieję — powiedział wicepremier — że wreszcie zakończy się okres głębokiego załamania kraju. Tworzone są warunki dla wyprowadzania kraju z kryzysu, warunki, w których polityka społeczna będzie taka nie tylko z nazwy, ale też ze swej istoty.

Rada opracowała „Raport o warunkach startu życiowego i zawodowego młodzieży”. W dokumencie tym podjęta została problematyka zagrożeń życia rodzinnego odbijających się niekorzystnie na warunkach startu młodzieży. Raport wskazuje, że należy bliżej zająć się rolą rodziny w przygotowaniu młodzieży do pracy w społeczeństwie oraz do pełnienia przez nią funkcji rodzinnych i obywatelskich.

Rozmowa S. Ignara z T. Szelachowskim

(PAP) Jak informuje NK ZSL prezes S. Ignar spotkał się z ministrem zdrowia i opieki społecznej Tadeuszem Szelachowskim. Przedmiotem rozmowy była budowa, organizacja i funkcjonowanie gminnych ośrodków zdrowia oraz opieka społeczna nad starszymi ludźmi na wsi.

Strajk olsztyńskich drukarzy — trwa

(PAP) Pomimo apelu prezydium KKP NSZZ „Solidarność” o przerwanie strajku, olsztyńscy drukarze opowiedzieli się za jego kontynuowaniem. Wczoraj od rana trwał w olsztyńskich zakładach graficznych strajk okupacyjny. Załoga wystrzegająca się z drukarni w Polsce apel o niepodjęcie żadnych solidarnościowych akcji.

RPA wycofuje wojska z Angoli

(PAP) Angielska Agencja Informacyjna podała w czwartek, że wojska południowoafrykańskie, które wtargnęły do Angoli, szykują się do dyskretnego wycofania. W szczytowej agencji stwierdzono, że szybka reakcja angielskich sił zbrojnych i natychmiastowe potępienie międzynarodowe (agresji południowoafrykańskiej) powstrzymało rozpęd sił atakujących. Agencja dalej pisze, że lotnisko w Ondangwie w północnej Namibii, które jest główną bazą operacyjną wojsk południowoafrykańskich w regionie, jest zamknięte dla ruchu cywilnego.

Zakończono obrady prezydium KKP NSZZ „Solidarność”

Podjęto działania wdrażające reformę

(PAP) 27 bm. we wczesnych godzinach porannych w Gdańsku zakończyły obrady prezydium Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”. Jego końcowym efektem było przyjęcie oświadczenia o najbliższej strategii związku.

Prezydium KKP postanowiło podjąć wspólnie z ruchem samorządowym konkretne działania wdrażające reformę, jak — przeprowadzanie konkursów na dyrektorów, występowanie ze zjednoczeń czy dokonywanie przeglądów przedsiębiorstw, a także wprowadzić kontrole gospodarki żywnościowej oraz dziedzin z nią związanych, jak również dziedzin gospodarki, których dotyczy akcja wolnych sobót.

Postanowiono wstrzymać wszelkie akcje protestacyjne

nie związane z zasadniczym kierunkiem prowadzonej przez nas walki. „Wszystkie siły związku — głosi oświadczenie — muszą zostać skupione i użyte w skali całego kraju dla obrony celów najistotniejszych dla społeczeństwa i powszechnie zrozumiałych. Podejmowanie akcji protestacyjnych na własną rękę jest w tych warunkach działaniem przeciw „Solidarności”.

W najbliższym czasie przeprowadzone zostaną zebrania zarządów regionalnych z udziałem członków prezydium KKP i doradców KKP w celu ustalenia jednolitej dla całego związku strategii działania.

Działalność wszystkich związkowych środków przekazu zostanie skoordynowana

dla odpowiedniej planowej kampanii informacyjnej „Solidarności”.

W ciągu najbliższych trzech tygodni zorganizowany zostanie w całym kraju dzień informacji związkowej. W tym dniu, wspólnym wysiłkiem związkowych środków przekazu, a także przez wiecie i zebrania, dotrzeć powinna do każdego członka „Solidarności” informacja „O celach i metodach naszej walki”.

W walce o dostęp do środków masowego przekazu — stwierdzają na koniec podjętego oświadczenia członkowie prezydium KKP — zwrócimy się do załóg zakładów poligraficznych i kolportażu prasowego o przeprowadzenie tygodniowej akcji protestacyjnej.

II część zebrania delegatów

Poznańska „Solidarność” zatwierdza program działania

INFORMACJA WŁASNA

W sobotę, 29 bm., odbędzie się druga część I Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Wielkopolska. Miejsce obrad — hala widowiskowo-sportowa „Arena” w Poznaniu przy ul. Reymonta, początek — godz. 8.00.

Zarząd Regionu informuje za

interesowanych, iż do wejścia na to zebranie upoważniaman dat lub odpowiednie zaświadczenie KZ. (sf)

Przerwa w procesie przywódców KPN

(PAP) 27 bm. w toczącym się przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie procesie członków kierownictwa Kon-

federacji Polskiej Niepodległej ogłoszona została przerwa, która trwać będzie do 8 września br.

Weterani walk wrzesniowych u I sekretarza KW PZPR w Lesznie

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w Lesznie I sekretarz KW PZPR Jan Pióciniczak spotkał się z ponad 30 osobową grupą weteranów walk wrzesniowych. Wyrażając szacunek i uznanie dla ich odwagi i męstwa — Jan Pióciniczak nawiązał do trudnej, aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju.

W trakcie spotkania Józef Papię, żołnierz 55 Poznańskiego Pułku Piechoty wręczył I sekretarzowi KW PZPR wydaną staraniem leszczyńskiego ZBoWiD-u monografię

dziesięciu Pułku. Władysław Wawrzyniak poinformował uczestników spotkania o przygotowaniach do budowy pomnika garnizonu leszczyńskiego. Będzie on postawiony w rejonie ulic Westerplatte i Dąbrowskiego. Odsłonięcie przewiduje się 19 stycznia lub 1 września przyszłego roku. Powołano Społeczny Komitet Budowy Pomnika, w którym honorowe przewodnictwo obejmie Jan Pióciniczak. Minutą ciszy uczczono pamięć tych, którzy przed 42 laty wyruszyli na front, by już nigdy nie powrócić do domów. (ar)

Nad projektem ustawy o związkach zawodowych

(PAP) W Sejmie trwają prace nad projektem ustawy o związkach zawodowych. 27 bm. zakończyło się trzydniowe posiedzenie podkomisji skupiającej posłów z Komisji Pracy i Spraw Socjalnych oraz Prac Ustawodawczych, a powołanej do rozpatrzenia projektu ustawy. W toku obrad, którym przewodniczył pos. Włodzimierz Berutowicz (PZPR), przeanalizowano szczegółowo pierwsze rozdziały projektu ustawy wraz z wnioskami i uwagami, jakie napłynęły do Sejmu. Na tej podstawie wniesiono szereg poprawek i uściśleń redak-

cyjnych. A oto kilka ważniejszych zmian merytorycznych, jakie pod komisja proponuje wprowadzić w wyniku dotychczasowej dyskusji.

Proponuje się rozszerzyć jeden z artykułów mówiących o prawie tworzenia i zrzeszania się w związki zawodowe i wymienić w nim członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych, rzemieślników i agentów. Prawo to przysługuje także innym osobom czerpiącym środki utrzymania z pracy osobistej, nie zatrudniających stale pracowników w celach zarobkowych.

Kolejna projektowana zmiana

przewiduje, że przejście na emeryturę lub rentę nie pozbawia prawa przynależności do związku zawodowego ani też prawa tworzenia związku.

W opinii podkomisji należało by złożyć warunki wymagane przy zakładaniu nowego związku zawodowego. Według poprzedniego projektu ustawy liczba założycieli związku w dniu założenia statutu do rejestracji nie mogła być mniejsza niż 100 osób. Podkomisja proponuje ograniczyć wymaganą liczbę założycieli do 30 osób.

Prace podkomisji będą wznawiały 2 września.

ODGŁOSY

O autentyczny samorząd

Przed kilkoma tygodniami IX Zjazd PZPR wypowiedział się jednoznacznie za reformą gospodarczą i samorządnością załóg. Za celowe uznano jednak wszechstronne przedyskutowanie projektów ustaw o samorządzie załóg i przedsiębiorstwie państwowym. Jednym z ważnych elementów tej dyskusji będzie zbliżające się III Plenum KC PZPR, które poświęcono właśnie sprawom samorządu.

Podjętym ponownie w krótkim czasie na wysokim forum partyjnym szeroko rozumiemy problemy reformy i samorządu, poprzedzonym zresztą naradą konsultacyjną sekretarzy dużych organizacji partyjnych, kierownictwo PZPR daje odpór szerszemu tu i ówdzie pogłodom, jakoby władza hamowała wdrażanie reformy. Jasno w tej sprawie wypowiedział się na spotkaniu w „Cegielskim” Stanisław Kania, przypominając, iż to właśnie Biuro Polityczne KC PZPR było inicjatorem reformy ekonomicznej powołując już przed rokiem kompetentną komisję. Prawda jest też, iż partia polemizowała z hasłami: „natychmiast wdrożyć reformę”, ponieważ rozsądek i wiedza nakazują stworzenie najpierw warunków do wprowadzenia reformy.

Sądzę, iż intencją poświęcenia plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego PZPR, składającego się w znacznej części z robotników i chłopów, nie jest uciekać od zmiany czy usztywnienie — ale niektórzy sądzą — stanowiska w sprawie nowej formuły samorządu, ale zapoczątkowanie w zakładowych organizacjach partyjnych konkretnej pracy polityczno-organizacyjnej związanej z reformą i samorządnością. Potrzebna bowiem jest w środowisku robotniczym wielka praca wyjaśniająca cele reformy, zadania samorządu i podział kompetencji między dyrektorem a organami samorządowymi. Zrozumienie idei zadecyduje bowiem o powodzeniu wielkiego przedsięwzięcia nazywanego reformą.

JANUSZ BEKAS

Nowa szkoła czynem żołnierzy i mieszkańców

(PAP) Czynem społecznym żołnierzy Lubelskiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza i Śląskiego Okręgu Wojskowego oraz mieszkańców Kostrzyna nad Odrą (województwo lubuskie) powstała w tym miesiącu w krótkim czasie nowa szkoła. W budynku znalazły się 24 dobrze wyposażone izby lekcyjne i gabinety specjalistyczne, w których uczyć się będzie ponad 600 dzieci. W drugim etapie — do 1983 roku — powstała na przy szkole blok żywieniowy, sala gimnastyczna i przedszkole.

Pigułki antykoncepcyjne zwiększają ryzyko ataków serca

(PAP) Wyniki badań przeprowadzonych przez naukowców z bostońskiej Akademii Medycznej, Harvardzkiej Szkoły Zdrowia Publicznego i Akademii Medycznej z Pensylwanii, a opublikowane w „New England Journal of Medicine” wskazują, że 40-letnie kobiety, które przez kilkanaście lat swego życia stosowały pigułki antykoncepcyjne, a nawet trzykrotnie częściej doznają ataków serca niż kobiety, które nigdy nie zażywały tego rodzaju środków. Jednocześnie okazuje się, że zwiększone ryzyko doznania ataku serca istnieje jeszcze przez 9 lat od chwili zaprzestania stosowania pigulek.

Poprawa w dostawach cukru i papierosów

Prognozy rynku żywnościowego we wrześniu i IV kwartale

(PAP) Dramatyczna sytuacja w zaopatrzeniu w żywność sprawia, że z nadzieją oczekujemy zmian na lepsze w wyniku tegorocznych zbiorów. Resort handlu wewnętrznego i usług w porozumieniu z producentami żywności opracował już wstępną prognozę do staw najważniejszych 49 artykułów.

Z prognoz tych wynika, że dość istotnej poprawy możemy się spodziewać w grupie wyrobów, których produkcja oparta jest na ziemiach. Przewidywane dobre ich zbiory pozwolą na uruchomienie szerokiej produkcji przetworów ziemniaczanych (niegdys wytwarzano ich w naszym kraju od 40 000 do 50 000 ton rocznie).

Według wstępnych szacunków, kampania cukrownicza powinna przynieść około 1 650 000 ton cukru. Można więc pomyśleć zarówno o zwiększeniu norm kartkowych, jak i o wyposażeniu przemysłu w niezbędny surowiec dla produkcji wyrobów czekoladowych, cukierków, piczywa cukierowego itp. Do rozważenia jest sprawa podziału cukru między ludność a gałęzie przetwórcze. Istnieje koncepcja zwiększenia norm przydziału cukru do wyśokości około 1,5 kg z zachowaniem preferencji dla kobiet ciężarnych i matek karmiących. Z bilansu bowiem wynika, że taki podział byłby

najkorzystniejszy z punktu widzenia wykorzystania potencjału przemysłu cukrowniczego.

Znacznie trudniejsza sytuacja rysuje się w zaopatrzeniu w mięso i jego przetwory oraz tłuszcze roślinne. Spadek skupu spowodował, że handel nie jest w stanie zrealizować nawet obniżonych na sierpień i wrzesień norm przydziału mięsa. Aby znieść te obniżki, w październiku powinno trafić na rynek 145 000 ton mięsa, z czego 114 000 ton na bieżące potrzeby kartkowe. Handel jest już „winny” posiadaczom kartek lipcowych i sierpniowych około 30 000 ton mięsa. Wszystko wskazuje na to, że jeżeli obecny poziom skupu utrzyma się również w IV kwartale, szanse na odejście od zmniejszonych norm będą niestety minimalne.

Rząd podjął kroki, które mają poprawić sytuację. Chodzi przede wszystkim o aktywizację skupu. Na potrzeby wsi przeznaczono dodatkowo około 700 000 ton węgla; czyni się starania o zwiększenie dostaw pasz. Postanowiono traktować jako kontraktacyjne, a więc upoważniające do przydziału węgla, wszelkie do stawy żywcą do punktów skupu. Działania te mogą przynieść określone rezultaty, pod warunkiem, że ich realizacja w terenie przebiegać będzie sprawnie. Generalnie jednak istotne zwiększenie podaży mięsa wymaga rozwiązań na-

tury kompleksowej. Sytuacja w skupie rzutuje również na możliwości zaopatrzenia w tłuszcze zwierzęce. Mniejsze dostawy są szczególnie dotkliwe dla Śląska oraz innych zurbanizowanych regionów kraju. Niestety nie najlepiej przedstawia się również szansa zrekonpensowania niedoborów tłuszczów zwierzęcych — tłuszczami roślinnymi. W porównaniu z rokiem ubiegłym niedobory smalcu handlu szacuje na około 22 000 ton. Do sklepów trafić będzie w IV kw. około 8 200 ton smalcu miesięcznie. Dostawy margaryny szacuje się na około 10 300 ton, czyli mniej więcej 40 mln sztuk kostek ćwierćkilogramowych.

Utrzymane będą dotychczasowe racje na masło, spowoduje to jednak obniżenie dostaw śmietany do poziomu 70 proc. roku ubiegłego.

Pewna poprawa nastąpić powinna w dostawach papierosów. Handel spodziewa się opanowania sytuacji na rynku tytoniowym do końca br. Przywrócenie już zeszłorocznego poziomu produkcji papierosów rzędu 6,5 mld szt. miesięcznie. Przemysł otrzymał środki na import bibulek i innych niezbędnych komponentów. Rozpoczął się także import, w wyniku którego na rynek zostanie dostarczonych do końca roku dodatkowo około 7 mld papierosów.

Handlowcy o pracy w 8 wolnych sobotach

(PAP) Sekretariat Zarządu Głównego Niezależnego Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości przekazał PAP swoje stanowisko w sprawie pracy handlu w 8 wolnych sobotach. Sekretariat stwierdza, że już obecnie ponad 1/4 zatrudnionych w handlu detalicznym i hurtowym oraz w transporcie handlu pracuje we wszystkie wolne soboty. Rozszerzenie sieci sklepów czynnych w soboty musi być uzasadnione względami społecznymi i ekonomicznymi. Podstawowym warunkiem pracy handlu w wolne soboty jest także zwiększenie dostaw towarów, które gwarantować będzie ciągłość sprzedaży. Związek sprzeciwia się otwieraniu pustych sklepów wyłącznie ze względów propagandowych. Zastrzega się też, że decyzje w sprawie pracy w wolne soboty placówki handlowe i magazyny mogą podejmować wyłącznie na zasadzie pełnej dobrowolności załóg.

Po nieudanej inicjatywie O. Carrona

(PAP) Nowo wybrany poseł do Izby Gmin z Ulsteru, Owen Carron, ostro zareagował na odrzuceniu w śródego propozycji spotkania z premierem Margaret Thatcher w celu przedyskutowania impasu wokół strajków głodowych więźniów IRA. Carron wybrany do Parlamentu na platformie solidarności z prowadzącymi głodówki więźniami IRA zapowiedział, że będzie się starał spotkać z ministrem stanu ds Irlandii Północnej, Michaeliem Alisonem, który swego czasu był włączony w rokowania z więźniami zakładu karnego Maze, pod Belfastem nad kwestią głod-

dówek. Carron przyznał, że po takim spotkaniu nie spodziewa się jednak obiecujących wyników ze względu na brak prerogatyw Alisona do rozwikłania problemu.

W wywiadzie dla jednej z dublińskich gazet Carron, który również bezskutecznie zabiegał o spotkanie z premierem Republiki Irlandzkiej, Garretem Fitzgeraldem, poparł słuszną walkę narodu z siłami brytyjskimi. Nie dopatrywał się niczego ujemnego w walce ludności o własny kraj, stanowiącej według niego przejaw patriotyzmu, nie zasługującego absolutnie na pogardę.

Manewry sił zbrojnych paktu ANZUS

(PAP) W Canberze zakomunikowano, że 31 bm. u południowo-wschodnich wybrzeży Australii rozpoczną się manewry morskie krajów członkowskich paktu wojskowego ANZUS pod kryptonimem „Sea Eagle”. Manewry, które potrwają do 24 września, są traktowane jako kolejny etap w przygotowaniach do zapowiedzianych na koniec tego roku ćwiczeń wojskowych „Kangaroo-81”.

Kieł mamuta schwytyany na wędkę

(PAP) W Łukanowicach nad Dunajcem w woj. tarnowskim dokonano zupełnie przypadkowo interesującego odkrycia archeologicznego. Pracownik Zakładów Azotowych w Tarnowie Adam Florek podczas wędkowania zamiast dorodnego szczupaka złowił... kieł mamuta, którego wiek określa się na 14 000 lat. Znalezione zwierzę zostało skierowane do Muzeum Okręgowego.

Pilscy wiertnicy spodziewają się gazu ziemnego koło Torunia

INFORMACJA WŁASNA

W trakcie wiercenia poszukiwawczo-badawczego w otworze „Unisław - 1” koło Torunia prowadzonego przez załogę Przedsiębiorstwa poszukiwań Nafty i Gazu w Pile na zlecenie Instytutu Geologicznego, natrafiono w końcu ubiegłego roku na ślady gazu ziemnego. Wiercenia przetrwały na głębokości około 4500 metrów z powodu wystąpienia ogromnego, nie notowanego w historii polskiego górnictwa naftowego ciśnienia — złożowego, które wyniosło aż 820 atm.

Jak poinformowano w pilskim przedsiębiorstwie, po konsultacjach naukowych i technicznych podjęto decyzję o kontynuowaniu wiercenia w celu wyjaśnienia czy są to tylko ślady czy też złoże, z którego będzie można uzyskać przemysłowy przyływ gazu ziemnego. Jeśli okaże się, że fak-

tycznie natrafiono na złoże przemysłowe geolodzy będą mogli rozpocząć projektowanie kolejnych otworów poszukiwawczych i eksploatacyjnych w tym rejonie. Wstępne badania wykazały, iż można się liczyć z wartościowym złóżem.

Pilscy wiertnicy będą mogli kontynuować dalsze wiercenie, gdyż otrzymali z importu niezbędne w tych warunkach koronki diamentowe do świrdrów, dzięki którym przewiercić się złoże i uzyskać tzw. rdzenie do dalszych badań geologicznych. Sporo czasu zajęły przygotowania techniczne mające na celu zneutralizowanie występującego wysokiego ciśnienia. Zamówiono również za granicą specjalną głowicę eksploatacyjną przystosowaną do tak wysokich ciśnień. Zastępowana ona zostanie w przypadku potwierdzenia przemysłowego przyływu gazu ziemnego. (wjs)

Wysokie notowania polskich architektów

(PAP) Twórczość polskich architektów jest znana i ceniona w wielu krajach. Spora liczba naszych projektantów działa za granicą — szacuje się, iż jest ich około 2 000. Największe skupiska tworzą we Francji i USA. W Paryżu utworzono nawet stowarzyszenie zawodowo-społeczne: Związek Architektów Polskich we Francji. Organizacja ta współpracuje z krajem poprzez SARP bądź towarzysztwo „Polonia”.

Twórczość polskich architektów działających za granicą prezentuje ostatni numer pisma „Architektura” — organu SARP. Zawiera on także relację z redakcyjnej dyskusji przeprowadzonej w gronie architektów polskich, którzy mieszkają i pracują we Francji. Większość z nich przyjechała do Paryża w latach sześćdziesiątych, a dziś są wysoko notowani na paryskiej zawodowej giełdzie.

Prezentację współczesnych projektów „Architektura” rozpoczyna przypomnieniem twórczości polskiego architekta — Macieja Nowickiego, który na trwałe wszedł do dzieł światowej architektury. Brał on udział w projektowaniu budynku ONZ w Nowym Jorku, był dziekanem Wydziału Ar-

chitektury na uniwersytecie w Północnej Karolinie, projektował też w Indiach miasto Chandigarh. Pozostał po nim projekt zagospodarowania terenów targowych w Raleigh w Północnej Karolinie z ich najważniejszym elementem — wielką halą wystawową dla bydła. Budynek ten o oryginalnej konstrukcji został w roku 1972 wpisany do narodowego rejestru miejsc zabytkowych.

Kolejną architekci prezentowali w piśmie to: Witold Cęćkiewicz — projektant ambasady polskiej w Nowym Delhi, Jan Dzięwiński i jego dzieło — teatr rzeźby w Paryżu. Aleksander Kujawski i zaprojektowane przez niego Centrum Żeglarskie w Bombonnes.

Na 80 stronach „Architektury” zawartych jest wiele oryginalnych, wybitnych i zrealizowanych już projektów — dzieł polskich specjalistów. Są to zarówno osiedla i zespoły mieszkaniowe, jak i budynki użyteczności publicznej, centra handlowe, klasztory, miasteczka wakacyjne wybudowane we Francji, Meksyku i Szwajcarii. Są to architektoniczne wizytówki wyśatałkowanych w Polsce wybitnych twórców współczesnego budownictwa.

Przemyt marihuany na m/s „Kopalnia Jastrzębie”

(PAP) Kolejny przemyt narkotyków udaremnili celnicy z Gdańska. Wykryli oni na statku PZM „Kopalnia Jastrzębie” 27 paczuszek z zawartością 2,18 kg marihuany w postaci wysuszonego kwiatu i lodyżek tej rośliny. Narkotyki zostały znale-

zione w suficie nad drzwiami w biurze załogowym. Jak się to najczęście zdarza i tym razem nie było właściciela cennej zawartości. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Komenda Wojewódzka MO i prokuratura w Gdańsku.

Nieuczciwy kierownik kolonii w areszcie

(PAP) Niepedagogiczne a handlowe zdolności zademonstrował Jerzy C., któremu Huta „Warszawa” powierzyła obowiązek kierownika kolonii letniej w Tegoborzu w woj. nowosądeckim. Oto w prywatnym magazynie kierownika ujawniono znaczne ilości artykułów żywnościowych o łącznej wartości 100 000 zł. Wszystko wskazuje na to, iż duża część trafiała miast do magazynu kolonii i na stoły w jadalni — do tego „prywatnego magazynu”. Były w nim konserwy, herbata, masło, smalec, słodczyce, kakao (20 kg), wyroby czekoladowe (6 kg). Nabył

nadto kierownik 1,7 kg kawy naturalnej, ponad 800 paczek papierosów, 52 butelki wódki. Istnieje podejrzenie, że towar ten miał być przewieziony do Warszawy w celu spekulacyjnej sprzedaży. Tak bowiem uczynił z zakupionymi u rolników cielakami.

Prokuratura Rejonowa w Nowym Sączu wydała nakaz tymczasowego aresztu dla Jerzego C., ostatnio pracownika prywatnego zakładu elektromechanicznego i nie wiadomo dlaczego zatrudnionego w charakterze kierownika kolonii letniej dzieci.

Górnicy meldunek

(PAP) Jak informuje Ministerstwo Górnictwa i Energetyki 26 bm. załogi kopalni węgla kamiennego wydobły 582 662 tony węgla. W ubiegłym miesiącu 27 lipca br. do bowa produkta tego paliwa wyniosła 605 285 ton, a przed rokiem 26 sierpnia 1980 r. 602 347 ton.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, przełotne opady deszczu oraz możliwe lokalne burze.

Temperatura maksymalna od plus 14 do plus 17 stopni, minimalna od plus 8 do plus 10 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, okazywają się dość silne z kierunku zachodniego.

Wczoraj o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Koninie 11 stopni, Kaliszu 14 stopni, Lesznie i Pile 10 stopni; ciśnienie 1002 hPa czyli 752 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Adam Henke

Nr indeksu 35028, P-14.

Problem wyżywienia narodu jest obecnie najważniejszy dla naszej gospodarki. Braki żywności stanowią podstawową bolączkę życia codziennego Polaków. Powstaje pytanie: czy i kiedy potrafimy wyżywić się sami? Co możemy w tym zakresie zrobić w Wielkopolsce dla siebie i dla kraju? Na ile na poprawę zaopatrzenia może wpłynąć praca przemysłu rolno-spożywczego, działającego tradycyjnie w naszym regionie? Na te oraz inne pytania staramy się odpowiedzieć w cyklu artykułów pod hasłem „Raport żywnościowy”. DZISIAJ — O PRZEMYSŁE KONCENTRATÓW SPOŻYWCZYCH.

Raport żywnościowy (4)

Obiad w pigułkach

Produkcja żywności skoncentrowanej zajmuje się bowiem w Polsce 7 000 osób zatrudnionych w fabrykach w Kaliszu, Poznaniu, Skawinie, Opolu, Włocławku, Wodzisławiu, Gdańsku, Olsztynie i Wierchosławicach. Ludzie ci wytwarzają w ciągu roku 250 000 ton koncentratów żywnościowych o wartości około 10 mld złotych.

W tym roku w „koncentraty” — nazwijmy tak skróto wo ów przemysł — sytuacja jest trudna jak w całej gospodarce, jak w „bloku żywnościowym” w ogóle. I właściwie nie może tu być lepiej, niż gdzie indziej. Jest to bowiem przemysł niezwykle i może służyć jako swoisty papier lak musowy dla oceny całej produkcji żywnościowej w Polsce. W nim, jak w przysłowiowej soczewce zbiegają się wszystkie kłopoty surowcowo-żywnościowe. „Koncentraty” korzystają bowiem w swojej produkcji praktycznie z wszystkich składników i surowców, niezbędnych dla przemysłu żywnościowego. Bo przemysł ten potrzebuje przecież mięsa, tłuszczów, mleka, mąki, skrobi, żelatyny, kwasu cytrynowego, oleju sojowego i wielu innych produktów. Potrzebuje kartonów, puszek, słoików, folii i papieru polietylenowego — słowem opakowań. Całą tą listą, to nic innego jak spis

ustanie produkcja tego asortymentu, dla którego mamy przecież linie produkcyjne w kilku fabrykach. Na przykład we Włocławku robimy już groch z kapustą. Ale zastanawiam się czy nie szkoda puszki na ten asortyment, skoro przecież potrzebne są też do pakowania kawy „linka”. Zresztą szukanie pracy dla tych załóg w produkcji konserw czysto warzywnych też nie będzie proste, bo o niezbędny surowiec ubiegał się będzie też przemysł owocowo-warzywny, który też ma luzy produkcyjne, wynikające z zaprzestania wytwarzania konserw warzywno-mięsnych.

Duże kłopoty mamy też z napojami (brak cukru), kisielami, budyniami i galaretkami (fatalny niedobór żelatyny). Spada też produkcja koncentratów obiadowych. Z braku mięsa staramy się tu wykorzystać inne surowce. Stąd wytwarzamy więcej zup piecarkowych, żurów i barszczyk białych. Mimo ogólnie trudnej sytuacji w kilku wyrobach, notujemy wzrost produkcji w stosunku do roku minionego. Więcej wyprodukowaliśmy olejów, makaronów, płatków ryżowych, pieczywa cukiernicze go. Więcej upaliliśmy kawy, zwiększyliśmy produkcję ekstraktów, pakowaliśmy dużo herbaty, kakao, i kwasu cytrynowego, produkowaliśmy niemal dobrych majonezów.

Z tego, co się dalej dowiadujemy, zjednoczenie zamierza uczynić wszystko, co możliwe, aby utrzymać na dawnym poziomie a w przyszłości nawet zwiększyć produkcję odżywek dla dzieci. Produkcja odżywek sypkich i „Bebika” nie maleje. Na ten cel przeznaczają się nawet mleko z importu, specjalny olej sojowy wytwarzany w Brzegu, jednak muszą być odpowiednie opakowania. Gorzej z „bobovitami”, których produkcja zmalała prawie o połowę (brak mięsa). Są sugestie, aby te wyroby sprzedawać na kartki.

Taka jest sytuacja krajowa. W poznańskim „Amino” umiarkowany optymizm. Dyrektor Wojciech Bobek mówi, że wyniki 7 miesięcznej można uznać za dobre. Produkcja wzrosła o blisko 3 procent a największe przyrosty notuje się w paluszkach, płatkach ryżowych i makaronach.

Tak więc sytuację w przemyśle koncentratów spożywczych można by tak podsumować: są moce produkcyjne, brakuje surowca. Przy licznych kłopotach, jak w całej gospodarce (energetyka, opakowania itp.) przemysł ten mógłby wyprodukować sporo wysoko przetworzonych i poszukiwanych produktów. Są przecież niezłe linie technologiczne i wykwalifikowane załogi. Brakuje surowców. Jeżeli „koncentraty” ich nie będą otrzymywać, nie możemy liczyć na urozmaicenie dość mionotnej i ubogiej polskiej diety — tą właśnie przetworzoną i nowocześnie żywnością. Dodajmy — żywnością łatwą i szybką w przygotowywaniu.

MAREK PRZYBYLSKI



W ZNTK naprawiają także sprzęt rolniczy

Świadectwo, którego nie trzeba się wstydzić

Najpierw były głosy nieśmiałe. Ot, takie przekąski — pół żartem, pół serio — o możliwości wykorzystania części mocy technologicznych na produkcję dla rolnictwa. Jak to — znacząco pukali się w czoło jedni — mamy naprawiać lokomotywy, a nie coś tam dukać przy maszynach rolniczych; wszyscy teraz dają w tę trąbę, to i my musimy? A może jednak warto pogodzić jedno z drugim — zastanawiali się inni.

W końcu wysunął konkretną propozycję. Było to w ostatnich dniach kwietnia. Na zakładowej konferencji wyborczej partii. Zdecydowano: Za kłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Poznaniu chcą wesprzeć przedsiębiorstwa rolne, które mają kłopoty z częściami zamiennymi do jakiegokolwiek sprzętu. Nie była to jednak deklaracja, zgłoszona — jak to kiedyś bywało — dla samej okazji. Nie dlatego, że było ważne wydarzenie w życiu zakładu i należało je uczcić. Po prostu obliczono, że zasadnicza produkcja na tym nie ucierpi, a pomoc dla rolnictwa jest bardzo potrzebna. We wspólnym przecież interesie.

Później raźnie zaczęto zamieniać słowa w czyny. Ustalono, na których wydziałach można „wykroić” najwięcej rezerw technologicznych, obmyślono jak ma się w praktyce odbywać realizacja zleceń z gospodarstw rolnych, omówiono z ludźmi szczegóły wykonywania tej dodatkowej produkcji. Dodatkowej, lecz i dla wielu trudnej, bo skoro przyzwyczajeni byli już do wytwarzania określonych części, musieli się na inne „przebrać”.

Publicznie ogłoszono numery telefonów, pod którymi klienci mogli wszystko sobie wyjaśnić co do ewentualnego zamówienia takich czy innych części rolniczych. Mogli też w ten sposób wstępnie zgłosić zlecenie, by później dopełnić formalności. Tych wszakże było i jest niewiele. Ot, potrze-

bujecie czegoś, więc musimy jak najszybciej i jak najlepiej zrobić, a o papiery, to się będziemy martwić.

Wnę okazało się, że to zajęcie służące rolnictwu, stało się dla kolejarzy jakby odtrutką od codziennych zmartwień z remontem taboru. Bo jakie z nim są kłopoty, można łatwo ustalić — zapytać pierwszego z brzegu pracownika ZNTK. Powie jasno, co zrobili z tymi ludźmi, którzy kiedyś decydowali o zakupie lokomotywy. Nawet przecież bogate państwa zachodnie nie pozwalają sobie na taki luksus, by tyle mieć aż typów i serii lokomotyw (to się naprawdę nie mieści w głowie! A o części zamiennych nikt się w ministerstwie nie martwił. Teraz muszą się z tym biedzić ZNTK, i to nie tylko w Poznaniu. A wszystko i tak nie sposób wykonać, bo trzeba by mieć odpowiednie agregaty i narzędzia. Na te zaś nie starcza teraz dewiz.

Pracownikom starcza jednak dobrych chęci, umiejętności i zapału, by przygotować przeróżne części do maszyn rolniczych. Ot, pierwsze z rzędu zlecenie. Ze Stacji Hodowli Roślin w podpoznańskich Nagrodowicach, która zresztą nie pierwszy raz zgłasza się o pomoc do ZNTK. Zbiór ziemiopłodów tuż, tuż, a tam stoi niesprawny kombajn ziemniaczany z NRD i francuski do buraków. Potrzeba do nich 30 wstrząsaczy i dwa koła pasowe. POM w Środzie, gdzie stacja nagrałowska chciała zamówić te detale odmówił, bo nie dysponuje stosownymi maszynami. W „Agromie” też odmówiono z kwitkiem — kombajny dewizowe, więc za dewizy trzeba by wszystko sprowadzać, a „twardej waluty” — za mało.

W ZNTK poszło gładko. Do starczonych wzorów potrzebnych części umożliwiły przygotowanie skróconej dokumentacji. Takiej roboczej, byle w warsztacie wiadomo było, o co chodzi. Zrobiono też szkice, ze staw materiałów, parametry

Rocznica porozumienia szczecińskiego

30 sierpnia przypada pierwsza rocznica podpisania porozumienia społecznego w szczecińskiej stoczni im. Adolfa Warskiego. Na zdjęciu: (od lewej) Marian Jurczyk i Karmierz Brzowski po podpisaniu tego historycznego już dokumentu.

Fot. — CAF



Pakowanie zup w poznańskim „Amino”.

Fot. „Głos” — R. Królaś

becnie bardzo mizerny, a fakt, że w Poznaniu są w sklepach zupy w proszku jest w większej mierze zasługą będącego pod ręką „Amino”, aniżeli na sycenia rynku w te produkty.

Przeciętny Polak ma praktycznie — poprzez system kartkowy — dietę w zasadzie już ustaloną. Nie mogą zwiększyć spożycia wyrobów, których porcje są mu przydzielane administracyjnie, urozmaicać może sobie jedynie zjadając produkty, których sprzedaż — jak dotąd — się nie racjonuje i nie ogranicza. Czy w tym „rozszerzaniu i urozmaicaniu” można liczyć — obecnie lub w niedalekiej przyszłości — na przemysł koncentratów spożywczych?

Odpowiedzi na to pytanie szukałem w Zjednoczeniu Przemysłu Koncentratów Spożywczych w Poznaniu. Spora to organizacja gospodarcza,

jednych z najbardziej obecnie brakujących w Polsce produktów.

Przez pierwszych pięć miesięcy — informuje zastępcę dyrektora Zjednoczenia do spraw technicznych Ryszard Czarnecki — trzymaliśmy się nieźle. Udawało się nam utrzymać wielkość produkcji na poziomie roku ubiegłego. Znacząco gorzej było w czerwcu i lipcu i w rezultacie za 7 miesięcy mamy w stosunku do roku minionego zaległości wartości 23 procent produkcji. Nie lepsze wyniki będą też w sierpniu i wrześniu. Trochę poprawi się zapewne w IV kwartale. „Kłada” nas drastycznie braku surowców. Szczególny spadek produkcji odnotowujemy w konserwach. W lipcu na przykład zamiast 875 ton zrobiliśmy ich 170. Braki mięsa sprawiają, że — jak tak dalej pójdzie — być może, zupełnie

„Jeśli sam sobie nie pomożesz, kto ci pomoże?” To stare porzekadło kilka miesięcy temu zacytowali polscy lekarze w apelu do społeczeństwa. A chociaż od tamtej chwili minęło nieco czasu — treść nie tylko nie uległa dezaktualizacji, lecz wobec coraz trudniejszej sytuacji — nabrała jakby większej aktualności.

„Musimy wszyscy przetrwać najbliższy rok nie tylko odporni psychicznie, ale i zdrowi fizycznie. My, lekarze, nie możemy sami wam tego zapewnić. Musicie pomóc sobie sami”.

Sytuacja bowiem przedstawia się tak:

Po pierwsze, ostatnie lata postępu medycyny wyrobiły w społeczeństwie pogląd, że sprawy zdrowia należy całkowiście powierzyć medykowi. Tymczasem lekarze i ich współpracownicy specjalizują się w zwalczaniu chorób — gdy one już są. Zdrowie i jego ochrona interesuje ich mniej. W tym też zakresie możliwości medycyny są ograniczone.

Po drugie — trudności występujące w naszym kraju ograniczają owe możliwości jeszcze bardziej. Priorytet dla budownictwa szpitalnego okazał się fikcją, brak leków jeszcze się pogłębia, brakuje 25 000 miejsc w domach pomocy społecznej, blokuje się miejsca w lecznicach, nie uzyskano poprawy w dostępności pacjentów do lekarzy rejonowych. Nadto to, co i jak jemy — przedziej czy później wywrze wpływ na stan zdrowia.

Więc co?

Resort podejmuje różne wstawki. Resort twierdzi, że robi, co może w tej katastrofalnej sytuacji gospodarczej, aby stan zdrowotności się nie pogorszył. Ale oprócz rozlicznych perspektywicznych zamierzeń, trzeba coś zrobić zaraz: dziś, jutro. Wiem — co?

Lekarze polscy odpowiadają tak: „Złowrogie skutki można zminimalizować. Pod jednym generalnym warunkiem: każdy ze współobywateli musi uświadomić sobie, że jego zdrowie w decydującym stopniu zależy od niego samego”.

Zalecenia lekarskie w tym względzie nie idą zbyt daleko. Recepta na ochronę własnego zdrowia zawiera się w czterech postulatach. Tak więc lekarze polscy proponują oby-watelowi:

1. — by każda z osób powyżej lat 18 pijąca alkohol ograniczyła spożycie do 1 litra w ciągu miesiąca. Dotyczy to tak

Moje zdrowie i ja

zwanych przeciętnych obywateli, dla których przy niedostatecznym odżywianiu i jeden litr stanowi poważne zagrożenie zdrowia i może mieć skutki dalekosiężne, jak i doraźne (wypadki, urazy, wczesne invalidzstwo). Komentarz do tej recepty wydaje się zbędny wobec pustych półek i tasemcowych kolejek przed monopolowymi sklepami.

2. — by w ciągu najbliższego roku liczbę wypalanych papierosów ograniczyć o połowę, a także przestrzegać zasady, by absolutnie nie palić w obecności osób, które tego nie robią, szczególnie zaś w obecności dzieci. W stanie obecnego niedożywienia choroby biorące swe źródło w papierosowym dymie (nowotwory, niedomagania układu krążenia, gruźlica) atakują ze zdwojoną siłą.

3. — by więcej ruszać się. „Siedzący” i „stojący” tryb ży-

cia zabija nas stopniowo tak samo, jak nadużycie alkoholu i papierosów. Lekarze nie potrafią bez udziału każdego z nas przeciwdziałać zylakom, niedotlenieniu mięśnia sercowego, niewydolności układu krążenia, niewydolnościom wynikającym z niedostatecznej pracy płuc. Lekarzkie umiejętności, leki i urządzenia nie wystarczą, tym bardziej, że ukracają dopiero w stanie choroby... Co więc należy czynić? Codzienna gimnastyka, po 10-15 minut dziennie, trochę rekreacyjnego truchtanía — to minimum.

4. — by przy niedostatku żywności tym większą uwagę zwrócić na składniki odżywiania: żeby się orientować, czym i jak można sobie w miarę możliwości wyrównywać niedobory żywieniowe. Tu bardzo jest ważne, żeby właśnie w tym trudnym roku wykorzystywać dla wytwarzania żywności każdy wolny skrawek ziemi, zwłaszcza na terenach miejskich i podmiejskich (zapoczątkowały to m. in. poznańskie Winogrody urządzając przydomowe ogródki). Liczy się przecież każda marchewka, strąk fasolki, bobu, pomidor. Również — ruch przy uprawianiu działki.

Oto i wszystkie lekarskie zalecenia. Oczywiście, powiedzieć można, że jak to „samodbanie” o własne zdrowie będzie się rozszerzało, to i pewnie operacje chirurgiczne wykonywać będziemy w punktach „zrób to sam”. Można też owe recepty na czas kryzysu uznać za umywanie rąk przez służbę zdrowia. Myślę jednak, że tego typu uproszczenia byłyby zgoda niestuszną. Bo prawda jest, że jeśli nawet na coś utnę się w palec, to lekarz czy pielęgniarka powinni mi pomóc, ale przecież ból eć będzie mnie, mnie i osoby cie. Lepiej więc palca nie ucinąć.

JOLANTA LENARTOWICZ

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

O CHLEBIE

W minioną sobotę (22 bm.) w południe, po powrocie z pracy, w kilku sklepach na Wildzie (Poznań) nie było chleba. Wreszcie od jakichś chłopów, niosących bochenki, dowiedziałam się, że jest przy narożniku ul. Gwardii Ludowej i Chwiakowskiego, Rzeźniczyście, było go tam dużo i w dodatku świeżego. Kupiłam go więc i w domu okazało się, że podobnie niesmacznego, nie wypieczonego, kluchowatego — jeszcze nie jedliśmy. Był to chleb o nazwie „mazurski”, po 6,70 zł. Teraz dopiero zrozumiałam, dlaczego w tym sklepie prawie nie było klientów, co się nie zdarza normalnie wtedy, gdy w innych sklepach brak. Nic dziwnego, że takiej „głiny” — kto wiedział — nie kupował.

Kiedy w poniedziałkowym „Głosie” przeczytałam komunikat o podwyższeniu cen m. in. chleba (nie znalazłam tam „mazurskiego”, chociaż gatunków wymieniono wiele), pomyślałam: jeśli będą nas „częstowali” takim, jak ten sobotni, tyle że po tak wysokiej cenie, to powinni go sobie piekarze sami jeść. Co prawda, prof. Krasinski zastrzegł kiedyś w telewizji, że pieczywo oczywiście „powinno być jakościowo dobre”. A wypiekane dotąd pieczywo nie „powinno” być dobre? Boję się, by przemysł piekarniczy nie zapomniał o tym, „powinien” i że będziemy nadal musieli jeść pieczywo właściwie niejadalne. Przy okazji proszę za pośrednictwem „Głosu” o wyjaśnienie, co w tę ubiegłą sobotę robiła kontrola techniczna piekarni, która produkowała chleb „mazurski” i dlaczego w południe nie można było w pobliskich sklepach kupić chleba? Oczywiście innego od tego, który dostaliśmy. (2136)

HALINA K.
Poznań

OD REDAKCJI: O sprawie poprawy jakości pieczywa pisaliśmy w numerze „Głosu” z wtorku, 25 bm.

DRUŻYNA GEN. S. MACZKA

Redakcjo! Do was kieruję ten list z prośbą o pomoc w odnalezieniu i nawiązaniu kontaktu z byłymi żołnierzami, walczącymi pod dowództwem generała Stanisława Maczka. Jest to związane z tym, iż powstała u nas w tym roku 100. Północna Drużyna Harcerska im. gen. S. Maczka. Chcemy więc dokładnie poznać losy jednostek, którymi on dowodził i ludzi, którzy znali go, jako dowódcę. A losy np. 1 Dywizji Pancerniej są bardzo mało znane. To samo dotyczy 10 Brygady Kawalerii, jedynej polskiej brygady kawalerii całkowicie zmotoryzowanej, walczącej w kampanii wrześniowej. Działamy przy 33 szwadronie harcerskim im. Zdobyców Cytadeli. Drużynowym na wej 100 PDH jest Grzegorz Maciejewski. (2091)

DARIUSZ MOŁODECKI
przyboczny 100 PDH

POSTULAT W ROZPATRYWANIU

W odpowiedzi na list pt. „Może się zastanowi?”, opublikowany w „Głosie” z 10 lipca, a dotyczący podwyższenia w miarę grzywny za wykroczenia, popełnione pod wpływem alkoholu, Departament Społeczno-Administracyjny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych uprzejmie informuje, że postulat ten zostanie rozpatrzony w toku podjętych już prac nad nowelizacją prawa o wykroczeniach. (1769)

mgr J. SMERECZAŃSKI
zast. dyrektora

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Za strzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań

Pamięć dowódcy Armii „Poznań”

Wielki żołnierz mało znany

Wśród wielu polskich dowódców, których nazwiska zostały chlubnie zapisane w historii II wojny światowej — poczesne miejsce zajmuje generał dywizji Tadeusz Kutrzeba — dowódca Armii „Poznań”. Nazwisko to w opisach bitwy nad Bzurą przewija się jak złota nić chwały. Nie znana jest jednak bliżej jego osobowość, biografii jego żołnierskiego życia.

Od jego śmierci minęły 34 lata — zmarł w 1947 roku w Londynie. Pochowany został na cmentarzu w Brookwood; następnie prochy sprowadzono do Polski i złożono w grobowcu na Powązkach, w Warszawie. Tyle wiadomości z ostatnich dni życia.

Inne szczegóły z jego życia są wyjątkowo skromne. Wiadomo że urodził się w roku 1886 w Czernichowie pod Krakowem; że ojciec zmarł młodo; że matka Aldona z Foremów znalazła się w trudnej sytuacji, co zdecydowało o oddaniu Tadeusza do austro-węgierskiego Korpusu Kadetów; że ukończył Wojskową Szkołę Reálną i mając 20 lat rozpoczął służbę w wojsku austriackim. Następnie jako jeden z wybitniejszych oficerów ukończył Szkołę Sztabu Generalnego ze specjalnością szaperską. Bardzo ogólnie wiadomo, że w czasie austriackiego zaboru na terenie Małopolski działał w polskiej konspiracji wojskowej i do polskiej armii przeszedł w stopniu kapitana.

W 1919 roku był szefem sztabu dywizji, a w roku 1920 szefem sztabu armii Rydz-Śmigłego. Po zakończeniu wojny nie należał do czołwki legijonowej, raczej stał na uboczu, ale po przewrocie majowym w 1926 roku nie znalazł się „w odstawie” i wkrótce został mianowany generałem. Jak twierdził wyjątkowo mu nieżyczliwy gen. kawalerzysta Römmel, tylko dlatego, że po odejściu ze stanowiska komendanta Wyższej Szkoły Wojennej, francuskiego generała Faury — nie było kogo wyznaczyć na tę funkcję. Nie taka była jednak prawda. T. Kutrzeba jako wieloletni wykładowca tej szkoły, posiadał najlepsze przygotowanie teoretyczne i duży zasób praktycznych wiadomości w zakresie dowodzenia. Funkcję komendanta Wyższej Szkoły Wojennej pełnił od 1928 do 1939 roku. Ujmując postawą, szlachetnością, prostolinijnością, a przede wszystkim wszechstronnym wykształceniem wojskowym zdobywał dużą popularność wśród najbliższych i szacunek u podkomendnych. Z kierownictwem przez niego Wyższej Szkoły Wojennej — wyszło wielu wybitnych młodych oficerów,

nad którymi już nie ciążyły na wyki drylu zaborczych armii.

Jako komendant Wyższej Szkoły Wojennej nie ograniczał swojej funkcji do organizowania tylko procesu dydaktycznego i gier wojennych. Ale również wiele czasu poświęcał publicystyce wojskowej. W szeregu teoretycznych prac pisanych po 1938 r. dał właściwą ocenę politycznej i wojskowej sytuacji w Europie. Pisał wówczas, że na wypadek wojny z Niemcami, „sojusz wojskowy z Francją może mieć podstawowe znaczenie do



Gen. dywizji — Tadeusz Kutrzeba.
Fot. — Archiwum

skutecznego dłuższego oporu Polski, pod warunkiem, że zdolamy porozumieć się ze Związkiem Radzieckim, który nawet nieznacznie ilością wojsk usztywniłby polską obronę, czyniąc ją jakby strażą wschodniego ramienia koalicji zachodniorosyjskiej”. Dodajmy, że to właściwie generał T. Kutrzeba opracował plan obrony granic zachodnich, a w tym również szczegółowy plan obrony Ziemi Wielkopolskiej. Był to plan nowoczesnie pomyślany, oparty o linie naturalnych przeszkód i rozbudowę punktów oporu. Na terenie Wielkopolski przebiegał on po linii jezior od Żnina — Gopla — Kanału Morzyńskiego i rzeki Warty, po Uniejów. W oparciu o założenia obrony tak zwanego przedmościa „Kolo — Konin” — przewidywał manewr zaczepny w skrzydła armii hitlerowskich, atakujących wojska polskie na północy lub na południu. Przewidywał, że Niemcy nie odważą się uderzyć na najsilniejsze polskie ugrupowanie w Wielkopolsce. Założenia do uderzenia w ostatecznym przypadku na południe, gdzie szczytem marszem posuwała się 8 i 10 armia niemiecka pod Warszawę, były słuszne, choć nie dały przewidywanego efektu operacyjnego. Można przyjąć, że

znaczna wina za ten stan rzeczy ponosi Sztab Generalny, który akceptował manewr, kiedy skrzydłowe polskie armie po ciężkich walkach granicznych były już w pełnym odwrocie.

Pamięć o generale T. Kutrzebie jest bardzo żywa i bliska wśród byłych żołnierzy — Wielkopolan, którzy pod jego dowództwem stoczyli jedną z największych bitew w całej kampanii wrześniowej 1939 roku. O nich to właśnie już w obozie jenieckim Murnau pisał w prostych żołnierskich słowach: „przechodząc koło grobów poległych nad Bzurą żołnierzy polskich, niech ci, którzy się na przyszłość dowódców sposobą wspomną, że tu leżą żołnierze, którzy stali się wykonawcami niewykonanych wówczas obowiązków obrony Polski”.

W innym miejscu swojej książki „Bitwa nad Bzurą”, po ocenie działań poszczególnych wielkopolskich dywizji, pisze: „(.) „Żołnierzom wielkopolskim należało się za wrześniową 1939 r. szczególnie ciepłe słowa uznania. W największej bitwie tej kampanii wzięli oni udział rozstrzygający i zwycięski. Był to wtedy, na krótko uprzedzić nadzieję, że uda się nam zatrzymać niepowstrzymane dotychczas pochody wroga i przeciąć pasmo jego powodzeń. Żołnierz wielkopolski okupił to krwawo. Nie jego była wina, że błędny dowództwa, a przede wszystkim olbrzymia przewaga nieprzyjaciela, nie pozwoliły wykorzystać odniesionego zwycięstwa w uderzeniu na południe i że w ostatecznym wyniku został okrążony i uległ w nierównej walce”.

Jest to zaszczytna ocena walki, zdyscyplinowania i bohaterstwa żołnierza rodem z Ziemi Wielkopolskiej, tego żołnierza, który wyrósł i wychował się na wielkich tradycjach „straży przedniej” w obronie polskich ziem na zachodzie i północy, na tradycjach walki Dzieci Wrzesińskich o mowę polską, Drzymałów, walczących z uporem o ojczyzny zagon i zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego.

Osobowość tego wielkiego patrioty, dowódcy o wielkim talencie i charakterze, choć minęły od jego śmierci 34 lata, nie doczekała się pełniejszej monografii, podobnie zresztą jak wielu wspaniałych dowódców dywizji i pułków wielkopolskich, którzy na czele swoich żołnierzy w 1939 roku „stawiali czoło kataklizmowi przewagi ponad możliwości od radzającego się państwa i jego siły zbrojnej”.

JÓZEF KRZYWAŃSKI

Zbiory pomników i nagrobków



We Wschowie (Leszczyńskie) powstaje lapidarium, czyli zbiór budowli i rzeźby cmentarnej. Na zdjęciu: sklepanie zniszczonych nagrobków pochodzących z cmentarza w Święciechowej.
Fot. „Głos” — R. Krolak

Nowy rok szkolny

Nauczyciele i narodowa edukacja

Nowy rok szkolny tuż tuż, więc kto żywi: publicyści i rodzice, nauczyciele i terenowa administracja chwytają za pióra, zdzierają gardła wołając czego już nie ma, czego może zabraknąć, czego nie stanie na pewno abyśmy mogli z powodzeniem wkroczyć w ten nowy rok szkolny, rok trudny, jak dawno nie było. W tych słusznych przewidywaniach głoszą alarmu, podobnie jak w zgłoszonych już pod adresem oświaty siedmiu tysiącach postulatów — nie brakuje niczego. Bo to fakt, że brak i majątek z koszulkami gimnastycznymi, brak plasteliny i tenisówek, piórników i zeszytów, kredek i czegoś tam jeszcze. Ba, brak nauczycieli i szkół, jasności programowej, nowych podręczników. Ale w tej powodzi braków tym bardziej nie wolno nam się zgubić, tym bardziej potrzebna jest mądra selekcja potrzeb na dziś, tym niezbędniejsza jest uwaga nad priorytetem spraw najpilniejszych. Bo to nie o pieniądze i inwestycje, nie o budżet i liczby zeszytów zależeć może, to czy szkoła nasza, nasze nauczanie podlegnie dalszemu regresowi. O tym regresie mówi się za najczęściej.

W rozdziale VII uchwały ostatniego Zjazdu partii powiedziano wprost: niemożliwy jest harmonijny rozwój społeczny, niemożliwe będzie szybkie wyjście z kryzysu bez nowoczesnego systemu edukacji. Posłowie partyjni mają wnieść pod obrady Sejmu całokształt problematyki narodowej edukacji, najprawdopodobniej postulowana Rada Oświaty zajmnie się programem reformy tej edukacji. To jednak sprawa najbliższej przyszłości. A co jest najważniejsze na dziś?

Najważniejsze i to wcale nie tak ogromnie zależne od bazy materialnej i wyposażenia, jest to, aby już dzwigać wyżej poziom nauczania. To społeczeństwo edukowało się przez wiele lat powojennych w gorszych warunkach niż mamy dziś. To nie warunki materialne oświaty sprawiły, że takiej deprecjacji uległa matura, że z roku na rok spadał poziom wiedzy i wymagań, że znalazłono nawet argumenty za tym, aby jako zasadę wprowadzić promowanie z ocenami niedostatecznymi — na szczęście już uchylone. Brak zeszytów i piórników nie powinien przeszkodzić w tym, aby już podnosić poziom szkoły, aby już zwiększać wymagania w stosunku do uczniów i do nauczycieli. Takim procesowi już może służyć większa samodzielność szkoły i nauczycieli — o czym również mówiono na Zjeździe partii, takim procesowi powinny służyć poprawione programy nauczania historii i języka polskiego, literatury ojczystej i nauki o współczesnej Polsce.

Aż 60 programów i nowych instrukcji nauczania otrzymają pedagodzy, chociaż do ich realizacji nie dostaną od razu nowych podręczników, to przecież są pedagogami, mają za sobą studia, mają swój aparat umysłowy i swoje własne poglądy i przekonania. Przez wiele lat narzekali, że nie mogą z tych atrybutów samodzielnie, wedle własnych przekonań korzystać. Oto mają tę szansę, niech jej nie zmarnują, niech przykładami własnego samodzielnego myślenia podnoszą zbyt niski upadły autorytet nauczyciela. Niech znowu nauczyciel stanie się dla ucznia wzorcem moralnym i intelektualnym, bo bez tego nie ma kształcenia.

Sprawy bazy szkolnej i bytu nauczycieli już bezpośrednio zaczynają towarzyszyć tamtemu fundamentalnemu założeniu. Tak, jak żądała tego cała nauczycielska społeczność, rząd zobowiązany został do opracowania trzyletniego programu poprawy warunków materialnych nauczycieli, ich poziom zarobków, zgodnie z żądaniem zjazdu ZNP, zrównany zostanie z poziomem średnich zarobków kadry inżynieryjno-technicznej w przemyśle.

Również zgodnie z nauczycielskimi dżyzyderatami, znacznie wzrosły środki na inwestycje: z 4700 milionów złotych do 6670.

Co z tych liczb wynika? — Jeśli w roku ubiegłym oddaliśmy 51 szkół podstawowych, to w tym roku oddamy 82 szkoły, w roku ubiegłym oddaliśmy przedszkolom ok. 10 tysięcy miejsc, w tym roku 23 tysiące. Wiele przedszkoli powstanie w budynkach odzyskanych od instytucji, które się za bardzo rosły. Takie działania w terenie zyskały już przychylną akceptację.

A więc wiele już zrobiono w sprawie bazy szkolnej, wiele zrobiono wychodząc naprzeciw nauczycielskim postulatom. Ale gdy zaczyna się rok szkolny — czas na nasze postulaty w kierunku nauczycieli. A jest to właściwie postulat jeden, ten, o którym była mowa już wyżej. Mimo braku zeszytów czy kredek, oczekujemy od nauczycieli dźwignia w górę poziomu naszej szkoły, oczekujemy bardzo trudnej, twórczej, kształcącej i kształtującej pracy, samodzielnego refleksji pedagogicznej i dostarczania młodzieży własnych wzorów — jakim ma być wykształcony młody polski obywatel.

ANDRZEJ TUMIALIS

Co też waćpan opowiada! Tak nagle i chylkiem? W głowie mi się nie mieści.

— Prawde mówię, mościa do brodziejko. W nocy jakiś spać nie mogłem, więc dla tykniecia świeżego powietrza okno otwierałem — a wychodzi ono naprzeciw Hotelu Drezdeńskiego — patrzę, a tu nagle z wielkim impetem nadjeżdża parady po wóz na płozach, zaprzężony — wyobraź sobie, dobrodziejko — w cztery pary koni. Zgrzane były i spienione, aż z nich dymilo. Za nimi zatrzymały się inne, ale czterokonne sanie i kilku jeźdźców. Z powozu wyszedł mój przygubawny człowiek w furze i czapce sobolowej. Inni przyjeźdźni już się do hotelu wiali. Brama się rozwarła, zniżyła w niej cały ten tajemniczy kulig. Jeszcze dobiegały do mnie urywane francuskie słowa. Czyżby to przyjechał cesarz? — pomyślałem sobie. Z niekawałości rano zaglądnąłem do tego zajazdu, ale oficerowie łóżniczo mnie wyprosiłi. Więc później, przed południem, tam się pofatygowałem.

— Ej, nie śniło się waćpanu? A może — jak to przy piątku

Z poznańskim

śledzika zbytnio w gorzałce moczyłem i konie ci się w oczach pomnożyły? Ja — mój drogi — trzy wizyty Napoleona w naszym Poznaniu oglądałem. Pierwsza była przed sześcioma laty po rozgromieniu Prus. Dwudziestego siódmego listopada

WESTERNY WIELKOPOLSKIE

(1806 r.) w kierunku Międzyrzecza wyjechała gwardia honorowa pod komendą mojego wuja Ksawerego Działyńskiego, aby go powitać, a my ze sztandarami tłumnie udaliśmy się na drogę jeżycką. Deszcz wówczas śląpił niemilosierdzie. Przemoknięci cierpliwie czekaliśmy aż do wieczora. Nie zjawił się. Zniechęceni wróciliśmy do miasta. Była już chyba dziesiąta, kiedy dzwony kościelne wypląsły nas z domów, załud-

nili się ulice, zapłonęły pochodnie. Wszyscy pojeździli my pod Kolegium Jezuitów, gdzie generał Dąbrowski dla gościa apartamentu przygotował kazał. Niech żyje cesarz! Vive l'empereur! Niech żyje wielki Napoleon! — krzyknęliśmy. Co to był za entuzjazm! Tego nie da się opisać.

Następnego dnia znakomitsi Wielkopolanie udali się na pokój cesarskie z powitaniem. Niektórzy — wyobraź sobie waćpan — po łacinie do niego przemawiali, a on — jak mi potem wuj Działyński mówił — nic nie rozumiał, bo on tak po łacinie jak ja po турецku. Dwudziestego dziewiątego i trzydziestego listopada, nas, pa nie mu przedstawiano. Waćpan sobie nie wyobrażasz, jak z przejęciem przed nim dygaliśmy. Pamiętam — dłużej za trzymał się przy pannie Kujlekiej, bo najurodziwsza, i nie mógł się nadziwić, że ma

Na królewskim weselu

Korespondencja własna z Wielkiej Brytanii

Tego wspaniałego festynu długo zapewne nie zapomni brytyjska policja, siedemsetmilionowa widownia te lewizyjna w kilkudziesięciu krajach świata, czterech milionów zagranicznych turystów (wśród których byli także niżej podpisani). Ów festyn to ślub stulecia — Royal Wedding — 32-letniego następcy brytyjskiego tronu księcia Walii czworga imion Karola, Filipa, Artura, Jerzego z 20-letnią lady Dianą Franciszką, przed-szkolanką, najmłodszą córką lorda Spencera. Ponieważ polska prasa już o tym wydarzeniu cokolwiek pisała, ograniczę się w tej korespondencji do informacji ekstradodatkowych.

Brytyjcy policjanci przysłowiwe urwanie głowy mieli z królewskimi zaślubinami na wiele tygodni przed 29 lipca tego roku. Jak bowiem zapewnić bezpieczeństwo brytyjskiemu dworowi, gościom, milionom osób, o których było wiadomo, że ponad trzykrotnie trawą trasę z Pałacu Buckingham przez ulice The Mall, Strand, Fleet Street do katedry św. Pawła będą okupować przez wiele godzin poprzedzających przejazd monarszego orszaku? W rezultacie sztabowych narad szeregowi policjanci znowu wyszli na tym najgorzej: musieli obstawić wspomniane ulice w odstepie co metr i obserwując wiwatujące tłumy nie widzieli nic więcej.

Pierwszy więc raz w dziejach brytyjscy policjanci pokazali plecy swojej królowej, „równemu facetowi” — jak się w Anglii określa księcia Walii i jego świeżo zaślubioną żonę, nieśmiałą, skromną lady Di, która zaa wspaniałego welonu i kuloodpornej szyby karety, a po ślubie z otwartego powozu roztaczała wdzięczne uśmiechy, ugruntowującą blaskawicnie zdobytą popularność, nie tylko wśród wyspiarzy. Ale i parę innych rzeczy zdarzyło się przy okazji pierwszego. Wbrew tradycjom królewski ślub odbył się nie w Opactwie Westminsterskim, a lady Diana nie ślubowała swojemu książęcyemu małżonkowi posłuszeństwa, lecz „tylko” miłość, wierność i szacunek.

Londyński festyn rozpoczął się jednak poprzedniego wieczoru. W sławnym Hyde Parku, gdzie w następnych dniach obok siebie odbywały się znowu równie sławne wieczerze, gromadzące wokół rozmaitych „nawiedzonych”, stojących na jakichś skrzynkach, ich wiernych wyznawców i przypadkowych kibiców, po zapadnięciu zmroku zorganizowano gigantyczny pokaz sztucznych ogniów. Przybyli zagraniczni goście — oczywiście — całą królewską rodziną, zabrakło tylko lady Diany. Oświadczyła, że jest zmęczona i o dziesiątej wieczorem uda się na spoczynek.

Narzeczeni spędzili ostatni wieczór osobno, jak nakazuje tradycja, chociaż... i tym razem udało się im „obejść” wielowiekowy zwyczaj. Najpierw Karol dość długo podejmował gości z zagranicy, a Diana przebywała w towarzystwie Królowej-Matki-babki narzeczonego. Po bankiecie przed fajerkami wymknęli się jednak z królewskiego pałacu otwartym samochodem na prywatne przyjęcie.

Tradycyjnych elementów „Royal Wedding” zawierał jednak najwięcej. Do katedry św.

nili zdaje się nie bez przyjemności, co jeszcze tego wieczora i nazajutrz na wielkich fotografiach utrwaliły angielskie gazety.

Po południu londyńczycy i turyści odprowadzili swoich ulubieńców na dworzec Waterloo, skąd rozpoczęła się podróż poślubna. A potem rozpoczęły się kolejne uliczne uczty, tańce i inne swawole, które trwały — znowu zgodnie z tradycją — do białej rana.

Dzień to był także słoneczny, nawet upalny, ale ani zmęcze-

Nazajutrz po ślubie stulecia w londyńskim Muzeum Madame Tussaud's ustawiono figury księcia Karola i księżnej Diany.

Fot. — autor



Pawła najpierw wkroczył kler wszystkich wyznań z arcybiskupem Westminsteru na czele. Potem wprowadzono zagraniczne koronowane głowy z księżną Monac — Grace (z domu Kelly) i księciem Rainierem w pierwszej parze. Wtedy dopiero od drzwi wspaniałej katedry ruszył orszak królowej Elżbiety II. Księżu Karolowi towarzyszyli bracia — Andrzej i Edward. Kiedy do katedry podjechała karetka wioząca lady Dianę i jej ojców, rozległy się fanfary. Młoda panna — właśnie zgodnie z tradycją — miała na sobie coś starego, coś nowego, coś pożyczzonego i coś niebieskiego. Jej welon był już kiedyś używany — ponad sto lat temu brała w nim ślub królowa Wiktorii. Tradycyjny był także ślubny tort, ponoć prawdziwie arcydzieło marynarskiej architektury. Przygotowywano go przez trzy i pół miesiąca w jednej z baz morskich. Miał pięć pięter (wysokość nowej księżnej Walii), ważył 112 kilogramów. Po uroczystości ślubnej, zgodnie z tradycją — angielski dwór powiększony o skromną przedszkolankę wielokrotnie ukazywał się podanym na balkonie Pałacu Buckingham. Nie mogło się — co oczywiste — obejść bez zwycięstwa „gorzko, gorzko”, a wymuszony w ten sposób pocałunek państwa młodzi speł-

ni, ani gorączka z nieba i rozgrzanych płyt chodnikowych nie przeszkodziła tysięcznym tłumom ustawiać się w gigantycznej kolejce do katedry świętego Pawła, żeby na własne oczy zobaczyć wnętrze tej świątyni, spojrzeć na młodych, gdzie poprzedniego dnia rojno było od koronowanych głów, prezydentów, premierów, ministrów obecnego rządu z Margaretą Thatcher na czele, poprzednich brytyjskich premierów.

Wasz korespondent zwiedził tę katedrę kilka dni później, kiedy kolejka była tam już trochę krótsza. Nie zdecydował się też stanąć w trzykilometrowym poczwórnym ogonku, w którym stali chętni obejrzenia prezentów, jakie młoda para otrzymała z całego świata. Przez tę niechęć do kolejek czytelnicy nie znajdą w „Głosie” szczegółowego opisu prezentu, który rząd polski — je dyny ponoć spośród rządów krajów socjalistycznych — przekazał księżnej Dianie: srebrnej bransoletki inkrustowanej białymi bursztynami. Stała się w krótszym ogonku (w Polsce — średniej długości) do muzeum figur woskowych na Baker Street. Po to, żeby chociaż tam twarzą w twarz spotkać się z Dianą, Karolem i całą rodziną królowej Elżbiety II.

ZYGMUNT ROLA

pliwości, jeszcze się wygadasz, przecież nie opowiadałam ci, jak trzeci raz fetowaliśmy go w Poznaniu. Było to przecież nie tak dawno, pół roku temu. W ostatni dzień maja, w środę przed Bożym Ciałem, przyjechał od strony Wildy. Naprawdę ustawione bramy triumfalne schlebiali mu napisami: „Heroi Invincibili” — Bohaterowie Niezwyciężeni, „Restauratori Patriae” — Odnowicielowi Ojczyzny, „Grati Poloni Imperatori Magno.” — Wdzięczni Polacy Wielkiemu Cesarzowi. Na pewno mu ktoś tłumaczył. Całą noc orkiestra grała na ratuszu, ulice jaśniały od iluminacji i pochodni, śpiewano pieśni patriotyczne. Upiliśmy się bytnością Napoleona.

W Boże Ciało cesarz w małej świcie pokazał nam miście, wszędzie odbierając okrzyki uwielbienia i podziwu. W piątek z kuzynką pobiegł na zamek, na Muszję Górę, pa rada wojskowa miała się odbyć na tym placu, nazwanym już placem Napoleona. Zastaliśmy tam tylko biwakujących naszych żołnierzy, którzy powrócili z Hiszpanii. Mówili, że

Zakładowa organizacja „Solidarności” w poznańskiej „Modenie” może już odnować pierwsze osiągnięcia w swojej codziennej związkowej pracy. Udała się akcja czasowa. O zamierzeniach w tym zakresie pisaliśmy w maju więc teraz odnotujemy, że to, co Komisja Zakładowa postanowiła, to wykonała. A postanowiła, by wykorzystując fundusz związkowy i różne sposoby uzyskania dodatkowych skierowań, wysłać na letni wypoczynek większą liczbę pracowników niż by to było możliwe jedynie przy wykorzystaniu funduszu socjalnego. Około 160 dodatkowych skierowań dla dwutyśiesięcnej załogi to dużo. A nie tylko o tę liczbę chodzi ale i o fakt, że wśród dodatkowych skierowań było również sporo na wczasy profilaktyczne dla ludzi pracujących w warunkach uciążliwych czy tych, których stan zdrowia tego wymagał.

W pełni zrealizowane też zostało drugie zamierzenie. Utworzona została pływoteka, w której znajdują odpowiadające im nagrania miłośnicy zarówno muzyki rozrywkowej jak i poważnej. Dzięki dotacjom z Komisji Zakładowej „Solidarności” wzbogacone zostały zbiory fabrycznej biblioteki. Dużym wodzeniem cieszą się bilety do Teatru Muzycznego i Opery, które nabywać mogą pracownicy „Modeny” z 50-procentową zniżką — druga część ceny biletów pokrywana jest z funduszu związkowego.

Nie wszystkie jednak zamierzenia udało się wprowadzić w życie. Polepszenie wyposażenia przychodni zakładowej trzeba odłożyć na później. Pieniądza na to są, ale gdzie kupić potrzebny sprzęt? Komisja Zakładowa zrezygnowała także w sierpniu z opłacania z własnych funduszy fizykoterapeuty. Nikt bowiem nie przychodził na gmnastykę leczniczą i korekcyjną — nawet ci, którym zalecał to lekarz. A przecież Komisja angażując fizykoterapeutę realizowała postulat załogi mówiący o konieczności zorganizowania tego rodzaju opieki zdrowotnej dla pracowników „Modeny”. Iż spośród zatrudnionych tu 1300 kobiet z owych leczniczych i profilaktycznych zabiegów powinno korzystać! Ba, ale — ile może? Do niedawna mówiło się że kobieta pracująca zawodowo ma dwa etaty dziś przybył jej jeszcze trzeci — ten „zaopatrzeniowo-kolejkowy”.

Komisja Zakładowa „Solidarności” w „Modenie” nie poprzestaje na stwierdzeniu faktu, że po prostu kobiety nie mają cza-

Zwykły związkowy dzień

Przed wszystkim pomóc ludziom

su aby myśleć o swoim zdrowiu, bo są zabiegane, przepracowane. Chce im pomóc, chce zdjąć z nich część ciężaru. Nie jest to łatwe, ale możliwe.

Kobiety z „Modeny” nie muszą cisnąć się w zakładowym bufecie, aby kupić coś na śniadanie. Wszystko, co jest tam dostarczane porcuje się, waży, pakuje, opatruje ceną i dostarcza bezpośrednio do hal produkcyjnych? Podobnie z papierosami. Kto to wszystko robi? Pracownicy bufetu same nie dająby sobie przecież z tym rady. Pomaga więc im aktywny związkowy, przede wszystkim przewodniczący 24 istniejących w „Modenie” kół związkowych. Ale nie tylko. Dyrekcja zawsze, gdy trzeba, skieruje do tej pracy parę osób z administracji.

Wspólne działanie jest bowiem najlepszym sposobem jeśli naprawdę chce się służyć ludziom. I chyba dlatego tak harmonijne jest w „Modenie” współdziałanie „Solidarności” i z dyrekcją i ze związkami branżowymi (jego Rada Zakładowa może zdziałać wiele choć związek ten skupia małą tylko część załogi) i przede wszystkim z Komitetem Zakładowym PZPR. Przewodniczący „Solidarności” i I sekretarz Komitetu Zakładowego wspólnie załatwili w Wydziale Handlu i Usług Urzędu Miejskiego kapitał dla załogi sprawę — dostawy do zakładu wszystkich poza mięsem artykułów rozporządzanych w systemie kartkowym. Od 1 października każdy pracownik „Modeny” bez wyczekiwania w kolejkach i biegania od sklepu do sklepu będzie mógł na miejscu w fabryce realizować kartki swoje i całej rodziny. Ponieważ WSS przekazuje bufetowi „Modeny” dwa etaty ekspedientek więc sprzedaż będzie chyba sprawna. O te etaty również starano się wspólnie, podobnie jak o zapewnienie kobietom pracującym w tym zakładzie możliwości zakupu środków higieny osobistej.

Czy te działania były wpisane w plany pracy „Solidarności” i Komitetu Zakładowego PZPR? Dosłownie — nie. Ale są one przecież realizacją podstawowego dla obu organizacji celu — pracy dla ludzi, dla załogi.

I dlatego zarówno organizacja partyjna, związkowa, dyrekcja i związki branżowe podjęły ostatnio jeszcze jeden problem — reorganizacji przedsiębiorstwa. Powołano wspólny zespół, który przeprowadzi przegląd wszystkich stanowisk produkcyjnych a także służb nadzoru, głównego mechanika głównego energetyka i administracyjnych. Dokona tzw. fotografii dnia ich pracy, pracy wydziałów, działów i całego zakładu. Celem jest doprowadzić nie do ulepszenia systemu organizacji pracy i zarządzania, wyeliminowanie nonsensów administracyjnych.

To również bardzo ważne działanie na rzecz załogi. Nie tylko jeśli chodzi o doraźne zmiany. Można powiedzieć, że w ten sposób zaczęto w „Modenie” przygotowywać się do reformy gospodarczej. Wokół jej programu jest jeszcze wiele dyskusji i kontrowersji. Ale przecież niezależnie od tego jak — na przykład — ostatecznie zostanie rozstrzygnięta sprawa powoływania dyrektorów przedsiębiorstw, uporządkowania lub udoskonalenia organizacji pracy i systemu zarządzania jest niezbędnym elementem przeprowadzania reformy w każdej fabryce. Wspólnie więc zarówno siły społeczne skupione w organizacji partyjnej i związkach zawodowych jak i dyrekcja robią to, co już teraz nie tylko można, ale chyba już powinno się robić. Również dla tego, aby „wejść w reformę” szybciej i lepiej. Potem, oczywiście, weźmie wszystko w swoje ręce samorząd pracowniczy, który w „Modenie” zostanie powołany — taka decyzja i PZPR i „Solidarności” w tej fabryce — po uchwaleniu przez Sejm ustawy określającej zakres działania i kompetencje samorządu. Ale przedpodejście dla samorządów przygotowuje się już dziś.

Wiele się więc robi w „Modenie” dla ludzi, dla przedsiębiorstwa w zwykłej codziennej działalności związkowej, w partnerskiej współpracy „Solidarności” z organizacją partyjną.

ZOFIA SZPROKOFF

Świadkowie wodowań

(PAP) 35 lat pracy artystycznej obchodzą w tym roku amatorskie zespoły działające przy Stocznim. Komuny Paryskiej w Gdyni. Uświetniają one uroczystości wodowań statków, akademie, coroczne targi rybne itp.

Poznańskie centrum tańca i muzyki

Tu i ówdzie mówi się o zmierzchu popularności dyskotek, ale nie sprawdza się to na imprezach organizowanych przez Wielkopolski Ośrodek Taneczny w Poznaniu. Choćby na letniej dyskotekce w sali przy „Arenie”, która cieszyła się dużym powodzeniem wśród poznańskiej młodzieży. Oprócz dobrej muzyki były tam też pokazy tańców i interesujące pogadanki.

Interesujący jest program przedsięwzięcia poznańskiego ośrodka na najbliższe miesiące. Wspomniemy więc o tanecznym show-maratonie dyskotekowym z konkursem tańca, który przygotowany jest w „Arenie”, czy turnieju tańca towarzyskiego. Już obecnie przyjmowane są zapisy na liczne kursy taneczne oraz do zespołów i klubów tanecznych, działających przy ośrodku. Jeden z takich klubów — „Wotan” — ma już na swoim koncie liczne występy a ostatnio doskonalił swoje umiejętności na obozie w Borach Tucholskich. W planach jest też utworzenie zespołu tańca towarzyskiego, wprowadzenie zajęć z rytmiki dla dzieci z Jeżyc oraz comiesięczne konsultacje par tanecznych z całego kraju, które zazwyczaj w terenie nie mają możliwości doskonalenia umiejętności i zdobywania wyższych klas tanecznych.

Dobre wyniki trzech zorganizowanych w Koninie konfrontacji dziecięcych zespołów tanecznych skłaniają do przygotowania kolejnej podobnej imprezy, która odbędzie się w czerwcu przyszłego roku.

Wielkopolski Ośrodek Taneczny jest jednak nie tylko placówką upowszechniającą taniec. Jest też siedzibą Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Upowszechniania Kultury Tanecznej, skupiającego pracowników związanych z ruchem tanecznym, a więc — nauczycieli i instruktorów tańca, choreografów, preterów, muzyków orkiestr tanecznych, akompaniatorów, nauczycieli rytmiki oraz samych tancerzy. Jest to grupa zawodowa bardzo rozproszona, pozbawiona dotychczas konkretnej pomocy zawodowej — poinformował nas przewodniczący związku Krzysztof Lewandowski. Chcemy bronić ich praw, udzielać pomocy materialnej ale także uczestniczyć w ustalaniu planów i zarządzaniu placówkami kulturalno-oświatowymi, by jak najlepiej służyły one społeczeństwu. Jesteśmy właśnie przed zjazdem związku, porządkując sprawy organizacyjne i strukturalne. Prawdopodobnie pierwsze okresowe rady zakładowe powstaną w Poznaniu i Radomiu.

Jak nas poinformowano, związek zamierza przystąpić do Konfederacji Autonomicznych Związków Zawodowych, uczestnicząc na razie w jego pracach na prawach obserwatora. (bej)

JÓZEF PIEPRZYK

bochenkiem chleba

jąc lat osiemnaście jeszcze nie mężatka i nie ma dzieci. Później ciotka Działyńska krótko to skwitowała: prostak i cham!

Drugiego grudnia — właśnie przypadała pierwsza rocznica zwycięstwa pod Austerlitz i druga koronacji na cesarza — urodził się na mszę. Po południu senatorowie mu wznosili, wieczorem zaś miasto w sali teatru bał wydało. Sam Napoleon z tronu nam się przyglądał, wodząc oczyma za urodziwszymi i zgrabniejszymi. Tego bału do końca życia nie zapomnę.

Przez trzy owe tygodnie Poznań stał się właściwie stolicą napoleońskiej Europy. Na gle szesnastego grudnia cesarz opuścił nasze miasto.

Niech mi waćpan jeszcze nie przerywa. Widziałam Napoleona drugi raz w lecie na stępnego roku. Miasto wówczas pęczniało od wojska,

szlachty i pospólstwa. Każdy przecież chciał go zobaczyć. Cały dzień — czternastego lipca — czekaliśmy na niego. Dopiero wieczorem przy salwie armat i graniu dzwonów nadjechał od strony Chwałiszewa. Przy Kolegium — bo tam miał stać kwatery — panowie oto czyli jego powóz — zatknięci wieści o dalszych losach ojczyzny. A on zbył ich, rzucając po drodze, że „naród polski ki ze swego przyszłego losu kontent będzie”, pobiegł na pokoje, umył się, przebrał i zdrzemnął się na kanapie. O północy coś przekasiał, poczekaj jeszcze na dokończenie na prawy powozu i pognął z pospiechem na Głogów. Nierac był i malkontent, może ciężko mu było spojrzeć w oczy zawiedzionym Polakom. Jak tylko wymknął się z miasta, ka zał jechać wolno, w Kościelnie zaś spożył śniadanie w gościnu u Niemca, jakby bał się, że w polskim go otrują.

Waćpan, miejże trochę eter

A jednak można wykorzystać moce produkcyjne

Trudności nie zwalniają od myślenia

(PAP) Nie ma chyba przedsięwzięcia, które nie odczuwałoby trudności w utrzymaniu w miarę normalnego rytmu produkcji. Ze wszech stron dochodzą sygnały o brakach w zaopatrzeniu w surowce i materiały oraz energię. W tej sytuacji można zachowywać się w dwojaki sposób: albo zająć ręce wskazując na obiektywną niemożność, albo szukać sposobów wyjścia z impasu. Jakby na sprawę nie spojrzeć, tylko drugie rozwiązanie nie klóci się ze zdrowym rozsądkiem i instynktem samozachowawczym. Wbrew pozorom jest sporo możliwości manewru.

Fabryka Obrabiarek Specjalnych „Ponar - Wiepofama” w Poznaniu zanotowała spore luzy produkcyjne. Kierownictwo fabryki wystąpiło więc z ofertą dostaw swoich obrabiarek do tych zakładów, które kontynuują rozbudowę, a z powodu braku dewiz rezygnować muszą z zakupu maszyn importowanych. Zainteresowanie propozycją wyraził już „Ursus”, który podpisał z „Wiepofamą” porozumienie o zakupie obrabiarek i linii automatycznych wartości 200 mln zł rocznie. Dostawy, które rozpoczną się w przyszłym ro-

ku trwać będą do 1984 r. Maszyny z Poznania służyć będą do wyposażenia i modernizacji tych wydziałów „starego Ursusa”, gdzie produkować się będzie ciągniki polskiej konstrukcji. Poznańskie maszyny wytwarzać też będą części do ciągników produkowanych w kooperacji z CSRS oraz licencyjnych traktorów „Fergussona”. Wypada dodać, że jedna obrabiarka zespołowa kosztuje za granicą od 250 000 do 400 000 dolarów, zaś linia automatyczna — nawet 1,5 mln dolarów.

Do końca lipca br. Elbląskie Zakłady Naprawy Samochodów wyremontowały i przekazały zakładom komunikacyjnym 1403 autobusy marki „Autosan”, czyli o 94 więcej niż w tym samym okresie ubr. Możliwe to było dzięki rozszerzeniu do ponad 40 proc. procesu regeneracji części. Niestety w Elblągu nie znalazł jeszcze sposobu regeneracji klejów, farb i wykładzin.

W Zakładach Chemicznych „Bachownia” w Kędzierzynie-Koźlu, dzięki operatywności pracowników jednego z wydziałów wyprodukowano prób na partię 600 kg pasty do prania. Z wytwarzania proszków zrezygnowano, gdyż sproszko-

wanie pasty wymagałoby zużycia dużej ilości energii. Do produkcji pasty użyto nieczynnych od kilku lat urządzeń, które można wykorzystywać bez większych przeróbek. Pasty z Bachowni sprawdziła się w fabrycznej pralni. Jeśli uzyska atest „Sanepidu” będzie produkowana na szerszą skalę.

Kombinat Maszyn dla Przemysłu Spożywczego „Spomaz” w Bydgoszczy, wykonał do końca czerwca plan eksportu w 68 proc. Fabryka przyjęła dodatkowe zamówienie na dostawę maszyn do Bułgarii, CSRS, NRD i Węgier; Kontrahentom z Turcji sprzedano dokumentację na produkcję urządzeń polskiej produkcji. Bydgoski „Spomaz” przewiduje, że uzyska w tym roku na rynkach wolnodelowizowych dodatkowo 1,6 mln zł dew. wpływów.

W debickim „Stomilu” powstaje rocznie ponad 2 200 ton odpadów gumowych. Okazuje się, że przy obecnych możliwościach technicznych możliwe jest zagospodarowanie ponad połowy tych odpadów. Już w początku przyszłego roku specjalne młyny rozpoczną mielenie odpadów kordowy-gumowych, a uzyskiwany w ten sposób surowiec używany

będzie do produkcji kleju. Z niepełnowartościowych gumowych mieszanek wytwarzać się będzie ochraniacze oraz inne, dotąd importowane, elementy. Z odpadów gumowych próbować się będzie produkować opony do wózków, maszyn rolniczych i wozów konnych. Dobrze też że w Debiecy myślą się jak usuwać przychyny i dążyć do zmniejszenia ilości odpadów.

Dziwiarska Spółdzielnia „Bistor” w Przemysłu postanowiła, z braku importowanych materiałów, zmienić częściowo asortyment produkcji. Uszyszła i dostarczyła w br. do sklepów m. in. ponad 20 000 dresów dziecięcych i młodzieżowych oraz innych wyrobów dziwiarskich, które powstały z krajowych surowców.

W szczycie owocowo-warzywnym w Pomorskich Zakładach Przetwórstwa w Bydgoszczy stał się zakład zatrudniony przy taśmie pomagający również pracownicy administracji. Przy przerobie i konserwowaniu ogórków, fasolki, pomidorów pracuje także duża grupa młodzieży z OHP, o soboty oddlegowane z innych zakładów pracy oraz kilkudziesięciu żołnierzy. Przetwórnia pracuje również w soboty i w niedziele.

Nadwyżki podaży ropy nad popytem

Pokłosie bezowocnej konferencji OPEC

(PAP) W środę wieczorem władze nigeryjskie poinformowały o obniżeniu de facto ceny eksportowanej przez Nigerię ropy o 4 dol. na baryłek, pozostawiając oficjalną cenę eksportową na poziomie 40 dol. Zaoferowano nabywcom do końca roku możliwość korzystania z upustu cenowego w wysokości 4 dol. na baryłek. Decyzję umotywowano koniecznością natychmiastowego wystąpienia w obronie interesów narodowych, zagrożonych spadającym popytem na ropę na rynkach światowych.

Obniżka cen ropy nigeryjskiej jest bezpośrednim następstwem nieudanej konferencji OPEC w Genewie, zwołanej właśnie z inicjatywy Nigerii. Spotkanie to miało doprowadzić do wyrównania różnic w cenach dyktowanych przez rozmaitych producentów ropy. Na jednym biegunie — jak wiadomo — znajduje się eumiarowana Arabia Saudyjska, pobierająca za baryłek ropy 32 dol., a na drugim krańcu Nigeria, Libia i Algieria, żądające od swych klientów po 40 dol. Kompromisu nie udało się osiągnąć ze względu na niewyrażenie

przez Arabię zgody na podniesienie swej ceny w większym rozmiarze, niż 2 dol., a równocześnie na sprzeciw Iraku i Wenezueli zejścia z pułapu 40 dol.

Saudyjski minister przemysłu naftowego, szejk Jamani przepowiedział zresztą na konferencji w Genewie, że produkcja ropy w najbliższych tygodniach będzie zmuszeniu w poszukiwaniu klientów do obniżenia swych cen. Pierwszą ofiarą nadwyżki ropy nad popytem na rynkach światowych stała się Nigeria, której eksport spadł z poziomu około 2 mln baryłek dziennie na początku roku do ledwie ponad 770 000 baryłek dziennie obecnie. Szacunki strat Nigerii z tytułu obniżenia eksportu ropy sięgają od 1,20 mld dol. do ponad 3,35 mld dol.

Zdaniem kół branżowych obecnie po desperackim kroku Nigerii w wyjątkowo trudnej sytuacji znalazły się Libia i Algieria, sprzedające podobną jakościowo ropę co ta pierwsza. Dla sprostania konkurencji mogą być one zmuszone do pójścia w ślady Nigerii.

W opinii przeciętnego mieszkańca RFN

Amerykanie narodem brutalnym i żującym gumę

(PAP) Magazyn zachodniemiecki „Der Spiegel” opublikował 21 listów — opinii o Stanach Zjednoczonych, z których 17 zawiera wypowiedzi nieprzychylnych, dwie życzliwe oraz dwie neutralne. Autorami listów są osoby biorące udział w zorganizowanej przez „Der Spiegel” ankiecie mającej na celu sondę opinii publicznej na temat decyzji prezydenta Reagana dotyczącej produkcji bomby neutronowej.

Z wypowiedzi wynika, iż zdecydowana większość ankietowanych jest ustosunkowana krytycznie do Ameryka-

nów, w ich pojęciu narodu „brutalnego, żującego gumę, mało kulturalnego i podlegającego do wojny”.

Zdaniem przeciętnego mieszkańca RFN, życie w USA zdeterminowane jest przez przestępczość, seks, markomanie, komiks i kulturę typu cola i sandwiche przy niezmiernie ubogich wartościach intelektualnych i humanizmu. Większość autorów wypowiedzi nawołuje do przeciwstawienia się amerykańskiej niszczycielskiej polityce, będącej w rzeczywistości pogonią za pieniądzem.

Cel — wojna w Kosmosie

Plany zbrojeniowe Pentagonu

(PAP) W Waszyngtonie poinformowano o planach budowy nowego systemu radarowego wczesnego ostrzegania o możliwym „radzieckim napa- dzie jądrowym” na USA od strony Atlantyku. Zostanie on umieszczony w stanie Georgia. Dwa podobne systemy już funkcjonują, a w planach Pentagonu, te „radarowe tarcze” będą systematycznie „śledzić wszystkie potencjalne przyczynki ataków rakietowych u wybrzeży Atlantyku i Pacyfiku.

Prawdziwą przyczyną tworzenia takich kompleksów jest jednakże zagwarantowanie rea-

lizacji programu militarystyki Kosmosu, do którego w szybkim tempie przystąpił obecnie Pentagon. Jak zauważa agencja AP, „systemy uprzedzania” będą odgrywały ważną rolę w obserwacji wszystkich obiektów znajdujących się na orbicie wokółziemskiej. Inaczej mówiąc, posłużą do naprowadzania na cel niszczycielskich satelitów, które pod koniec obecnego dziesięciolecia Pentagon zamierza umieścić w Kosmosie. Natomiast opowieści na temat rzekomego „zagrożenia radzieckiego” przydały się Pentagonowi dla ukrycia tych agresywnych przygotowań wojskowych.

Spotkanie F. Mitterranda z przywódcami arabskimi

(PAP) Prezydent Francji François Mitterrand spotkał się w środę z przebywającymi w Paryżu z prywatnymi wizytami Emirem Kataru Chalifą Ibn Hamad Al-Sani oraz królem Jordani Husajnem. Jak podkreśla-

ją agencje, spotkania te miały na celu pomóc Mitterrandowi w określeniu roli, jaką w pokojowym rozwiązaniu konfliktów na Bliskim Wschodzie miała by do spełnienia Francja.

Harcerze pomagali rolnikom

(PAP) W Beskidach zakończona została tegoroczna akcja letnia „Klimczok 81”, w której uczestniczyło ponad 7 000 harcerzy i zuchów z 18 chorągwi wojewódzkich.

Na zgrypowaniu nad Jeziorem Żywieckim katowicki harcerze zdobywali sprawności ze glarskie i pływackie. Dużym po-

wodzeniem cieszyły się obozy wędrownie. Oprócz aktywnego wypoczynku harcerze brali udział w licznych pracach na rzecz miejscowego środowiska, m.in. każdy z nich przepracował kilka godzin przy sprzącaniu i zwożeniu, pomagając w tych pracach sędziwym rolnikom.

Jesień złota czy deszczowa

(PAP) Kończące się tegoroczne lato jest najcieplejsze od 1975 r. Czy jesień będzie też ciepła i pogodna. Z materiałów historycznych zgromadzonych w Instytucie Meteorologii i Gospodarki Wodnej wynika, że istnieją większe prawdopodobieństwo ciepłej jesieni po ciepłym lecie. W latach 1976 — 1980 miały miejsce lata ciepłe. Odbijało się to na wrześnie, który w latach 1976 oraz 1979, 1980 był przeciętny, natomiast w latach 1977 — 1978 wyjątkowo chłodny. Te lata i wcześniejsze chłody były rekompensowane nietypowymi falami ciepła u schyłku jesieni. W latach 1976 - 80 obserwowano znacznie

cieplejsze październiki z wyjątkiem tylko 1979 r. Ostatnie cztery lata zaznaczyły się także wyjątkowo ciepłym listopadem. Było to więc jak gdyby przesunięcie ciepła na końcowy okres jesieni. Pociągający jest fakt, że 1975 r., kiedy mieliśmy ostatnie normalne lato był równie bardzo ciepły wrzesień. Podobnie było w 1973 r. — normalne ciepłe lato i ciepła jesień. Obecny rok przypomina — jeśli nie liczyć ochłodzenia pod koniec sierpnia — lata 1973-1975. Być może będziemy mieli równie ciepłą i pogodną jesień — z dość wysokimi temperaturami i słoneczną pogodą we wrześniu i październiku.

telefony donoszą...

● Niedaleko Motylewa (Polskie) „Syrena” wpadła w poślizg i zderzyła się z autobusem. Na skutek odniesionych w wypadku obrażeń zmarł pasażer „Syreny”, a kierowcę tego samochodu przewieziono w ciężkim stanie do szpitala.

● W Kowalewku (Poznańskie) kierujący rowerem zjechał nagle na lewą stronę drogi i doprowadził do zderzenia z motocyklem. Kierowca został ciężko ranny.

● Na ul. Reymonta w Poznaniu obrażeń doznał pieszy, którego postrzelił „Fiat” 125p.

● Ciężko ranny został pieszy, którego na jezdni ul. 28 Czerwca 1956 w Poznaniu potrafiła „Syrena”.

● W Nowym Tomyślu (Poznańskie) ranni zostali dwaj pasażerowie „Zastawy”, która uderzyła w bramę posesji.

● W Zalesiu (Kaliskie) nietrzeźwy rowerzysta doprowadził do zderzenia z motocyklem. W wypadku ranni zostali kierowca i pasażerka motocykla oraz jadący rowerem.

● W Szczytnikach (Kaliskie) z nieustalonych przyczyn spaliła się stodoła ze zbiorami i maszynami rolniczymi. Straty ocenia się na około 300 000 zł.

● W miejscowości Siewchów (Kaliskie) trwa ustalenie przyczyn pożaru w następstwie którego spalił się dach na budynku gospodarstwa i 50 sztuk drobiu. Straty ocenia się na około 25 000 zł.

● W Książenicy (Kaliskie) na skutek zwarcia w instalacji elektrycznej spaliła się stodoła ze zbiorami oraz zaduszenie obory i znajdującej się w niej siano. Straty wyniosły około 200 000 zł. (Z)

Fiat 126p — za 10 złotych



Na los Wielkiej Loterii Fantowej „Święto Prasy — 81” został wygrany w Koninie samochód „Fiat” 126 p. Szczegółowym jego posiadaczem został Wiesław Antoni Włodarczyk. Jednocześnie przypominamy, że w Wielkiej Loterii Fantowej Święta Prasy są jeszcze do wygrania „Fiaty” 126 p oraz inne atrakcyjne nagrody wartości od 1.000 do 10.000 zł. Zapraszamy do udziału w naszej loterii.

Poznańskie

Na polach grząsko
że maszyny się topią

Pogoda jest ostatnio zdecydowanie gorsza dla rolnictwa niż jeszcze kilkanaście dni temu. Najbardziej ohipom dotykają opady deszczu, choć i chłód, to nie dobrego w wegetacji roślin. Ulewę wszakże utrudniają, czy wręcz uniemożliwiają niekiedy wykonywanie prac polowych. Po prostu ziemia jest tak grząska, że maszyny się topią w błotnistej mazi.

Kilka takich alarmistycznych sygnałów odebraliśmy w bieżącym tygodniu z województwa poznańskiego. Aż trzy traktory pomagały wydostać się z „pułapki” kombajnów, który utknął na polu niedaleko Miejskiej. W Szczepankowie, w gminie Ostroróg, jeden z gospodarzy omal nie postradał z kolei ciągnika, który zarzął na polu i do połowy kół „zanurzył” w rozmokłej glebie.

Czwartkowa ulewa, która przeszła nad licznymi rejonami Poznańskiego, a gdzieś niedaleko połączona z gradobiciem, jeszcze bardziej skomplikuje prace polowe. Zachodzi nawet obawa, że w niektórych gminach kółka rolnicze będą musiały przerwać wykonywanie usług, by nie uszkodzić lub zniszczyć i tak nie wystarczającego sprzętu. Rolnicy w niektórych czynnościach zdani by wódcas byli wyłącznie na własne siły, co zapewne odbiło się na rezultatach produkcji. Może jednak uniknie się tego. (bop)

Kaliszkie

Nie chodzi o zęby dyrektora

Czy przemysłowa służba zdrowia zmierza ma w kierunku pogłębiania swej specjalizacji, czy zbliżenia do przeciętnego pacjenta, oczekującego ułatwienia w leczeniu podstawowym? A jak w zakładach traktowane są sprawy higieny pracy, wywierającej przecież istotny wpływ na zdrowie pracownika? Bywa z tym różnie w Kaliszkim. Tam, gdzie problemy są w ogóle dostrzegane — robi się mniej lub więcej, by zostały rozwiązane. Gorzej, kiedy twierdzi się po prostu, że nie ma sprawy.

Lecznictwo przemysłowe jeszcze w województwie nie okrzepło, choć powstało w roku 1976. Nie rozwinięto należycie przede wszystkim działu chorób zawodowych oraz poradnictwa specjalistycznego. Nie jest zatem łatwo znajdować przyczyny schorzeń, uważanych przez pacjenta za nabyte w zakładzie. Tym bardziej, że przez lata nie było warunków łagodzenia skutków tych chorób.

Na co najczęściej zapadają kaliszanie? Przechodzą choroby górnych dróg oddechowych, układu krążenia, narzekają na zwyrodnienia narządów ruchu. Przyczyn należy szukać m. in. w wibracjach i zapylaniu w halach oraz dojazdach dużych rzeszy osób do pracy. Nadal „Kaliszanka” i „Haft” mają nocne zmiany, obciążone szczególnie przez kobiety.

Przedsiębiorstwa niejednokrotnie dbają zresztą o załogi. „Polo” postarało się o znaj-

drębnienie stanowisk dla cięższych. WSK dysponuje dobrze wyposażonym ośrodkiem rehabilitacji. Wieruszowska „Wólczańska” zamyka spis pozytywnych przykładów. Przeważnie spycha się wszystko na przemysłowy ZOZ, na pół lub czterdziętych lekarzy. I na tym koniec. Prawie nie istnieje rehabilitacja zawodowa, lecz, za to winę ponoszą na ogół poszkodowani, przerwani uciążliwością załatwiania sprawy.

Poradni zasadniczo nie brakuje. W samym Kaliszu otwarto ich 20, drugie tyle jest w terenie. Nie o liczbę jednak chodzi. Najważniejszą wydaje się dostępność porad lekarskich, a zapewniłoby ją kilka naciąganych dodatkowych etatów. Wtedy coś by się poprawiło. Odciażono by też ZOZ-y, zawsze obciążone ponad miarę. To wszakże wymaga i pro filaktyki, na ogół — niestety — pomijanej.

Trudności może nieco złagodzić budowa kompleksu obiektów, zaplanowanych w Kaliszu. Są jednak na razie w sferze zamiarów czy sauny. Co bardziej zaradne zakłady wojskowych pracowników autokarami na baseny. Ale to tylko cząstka wymaganej troski o załogi.

I dyrektorów niekiedy bolą zęby. Nie o nich jedynie chodzi. Właściwie zorganizowany pion przemysłowego lecznictwa wyeliminuje mnóstwo problemów ze zdrowiem pracowników. A na tym przecież za leży każdemu. (ewi)

Oknem kwiaciarki



Tak wygląda fragment Starego Rynku w Kaliszu ze „stanowiska” kwiaciarki. Kramików z przeróżnymi kolorowymi kwiatami jest tam każdego dnia wiele.

Fot. „Głos” — R. Królak

odpowiadamy

M. A. Komorniki — Dla autorki listu, podpisanego „stał czytelnicy z Komornik” mamy wyjaśnienie z Wojewódzkiego Urzędu Poczty. Prosimy o adres lub o odbiór z redakcji. (1894).

Iwona N. Poznań — Niestety, właśnie z braku miejsca, spowodowanego ograniczeniem objętości gazet, a jednocześnie dużą liczbą ważnych materiałów na tematy polityczne i gospodarcze, nie możemy obecnie zamieszczać krzyżówek. (2039).

Koniejskie

37 szkół zmienia
organizację nauczania

W województwie koniejskim rok szkolny rozpoczyna około 60 000 dzieci w szkołach podstawowych, 3 500 w liceach ogólnokształcących oraz 15 000 uczniów w szkołach zawodowych. Inauguracja roku nastąpi w Chełmnie nad Nerem w gminie Dąbie.

Wprawdzie mówią się o pełnym wykonaniu remontów bieżących w szkołach, to jednak w niektórych obiektach będą jeszcze trwały prace. Na przykład wciąż jeszcze ich nie zakończono na budowie szkoły nr 2 na Osiedlu Morzysław w Koninie.

Wraz z licznymi zmianami organizacyjnymi funkcjonowania oświaty — m. in. wprawa dnia wolnych sobót w szkołach — władze oświatowe i kierownictwa poszczególnych placówek podejmują wysiłki dla możliwie pełnego zrealizowania programów. Dla uroczczenia dowozów i dojść dzieci do szkół, przywrócono we wsiach kilka szkół zlikwidowanych przed laty. W wielu podwyższono stopień organizacyjny. Zmiany dotyczą 37 szkół w województwie.

Jednym z poważniejszych zmartwień oświaty jest niedostatek kadry nauczycielskiej w szkołach wiejskich, głównie zaś w tych, które stają się od 1 września na powrót placówkami o pełnym profilu nauczania. Bywa, że niedobór kadry wynika z braku ludzi, ale też bywa, iż podstawowym powodem jest niedostatek mieszkań.

Warto wspomnieć o jeszcze jednej sprawie. W Kole od dłuższego czasu toczy się walka o wybudowanie szkoły. Półki co (szkoła ma być w tym roku rozpoczęta) władze miasta zdecydowały przekazać na potrzeby dzieci parter budynku Komitetu Miejskiego PZPR oraz budynek Urzędu Gminy w Kole. Jest to jednak rozwiązanie doraźne, trudne do utrzymania przez dłuższy czas. (woj)

Leszczyńskie

W jedną sobotę
można wyprodukować
35 milionów papierosów

Kościański zakład Wytwórni Wyrobów Tytoniowych produkuje w tym roku mniej papierosów niż przed rokiem. Już bowiem w planie rocznym założono obniżenie produkcji, która w poprzednim roku wyniosła 9 miliardów sztuk, o 350 milionów papierosów. Założono bowiem, że nie możliwe jest wyprodukowanie takiej samej liczby papierosów, jeżeli przerywa się pracę w wolne soboty. Zważywszy, że zakład w Kościelnie od dawna pracuje na trzy zmiany, po prostu nie ma możliwości odrobienia straty.

W planie nie przewidziano jednak niedostatku surowców, który z całą ostrością wystąpił w I półroczu. Przykładowo, w maju wykonano 360 mln papierosów,

czyli o 21 procent mniej niż przewidywano. Doszło nawet do przerwy w produkcji „Klubowych”.

Obecnie sytuacja znacznie się poprawiła i praktycznie nie ma kłopotów z surowcami do produkcji papierosów, natomiast trochę gorzej jest z opakowaniami, ale przemysł papierniczy otrzymał już środki finansowe i wkrótce sytuacja powinna się poprawić. Są więc warunki do powiększenia produkcji papierosów, jeśli podejmie się pracę w wolne soboty. „Solidarność” i inne związki, organizacja partyjna oraz rada pracownicza pozytywnie odnoszą się do apelu KKP NSZZ „Solidarność” o przepracowanie 3 wolnych sobót. Po rozpowszechnieniu tego apelu wśród załóg, podczas masówek wypowie się ona ostatecznie czy zdecyduje wrzesniu, październiku i listopadzie podjąć pracę w wolne soboty. Podobne masówki odbędą się także w poznańskim zakładzie WWT.

Praca całej Wytwórni w jedną sobotę oznacza produkcję 35 milionów papierosów. Byłoby to wieloletni zastępek, liczący się w ogólnym bilansie. Ostatnie słowo będzie jednak należało do załogi. (bej)

Pilskie

Kultura nie obchodzi wsi
i jeszcze przynosi straty...

W Trzcińcu decyzją naczelnika miasta zlikwidowana została filia biblioteki w gmachu Urzędu Miejskiego. W ten sposób wygośdowano pomieszczenia na... biura. Jakże będą dalsze losy biblioteki — nie wiadomo.

Jest także przykład na to, że małe jest zainteresowanie otwieraniem placówek. I tak, w odremontowanym Wojewódzkim Domu Kultury, w którym poprzednio istniał klub „Ruch” oddział wojewódzki RSW „Prasa — Książka —

SIERPIEŃ	Augustyna, Wyszomira
28 Piątek	Jana, Sabina
29 Sobota	Róży Szczęsnego
30 Niedziela	Słońce: 5.55—19.51

TEATRY

Nieczynne

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

CHODZIEŻ Notec: „Zandarm w Nowym Jorku” (fr.)

GOSTYN: piąt., sob., niedz. „Drogi papa” (wi.), „Zabawka” (fr.), niedz. „Szyfry Długie Ucho” (pol.)

GRODZISK: piąt., sob., niedz. „Człowiek klanu” (amer.), „Rój” (amer.), sob., niedz. „Poszukiwacz złota” (pol.)

JAROCIN: piąt., sob., „Kariera na zlecenie” (fr.), „Korek” (wi.), „Mama” (rum.-fr.), sob., niedz. „Kolorowy promień” (pol.), „Władysław Sikorski” (pol.), „Mroczny przedmiot pożądania” (fr.-hiszp.)

KALISZ Kosmos: piąt., sob., niedz. „Wierna żona” (fr.), „Diabli mnie biorą” (fr.), niedz. „Przygoda arabska” (ang.); Stylowe: piąt., sob., niedz. „Ucieczka na Ateny” (ang.), „Paryż — Warszawa bez wzy” (pol.), niedz. „Dzieci wśród piratów” (jap.); Syrena: piąt., „Wszyscy i nikt” (pol.), piąt., sob., niedz. „Gdzie jest generał” (pol.), niedz. „Drukowane kwiaty” (pr. skł.), „Szczęśliwy dzień” (wi.)

KONIN Centrum: „Dzieci wśród piratów” (jap.), „Niezłomna kobieta” (amer.); Górnik: „Śnieżyczka i różyczka” (NRD), „Czarny korsarz” (wi.)

KRZAKOSZYN: piąt., sob., „Ostat-

ni raz” (amer.), niedz. „Aza na spacerze” (pol.), „Wszyscy i nikt” (pol.), „Tortury” (fr.)

LESZNO: piąt., sob., „Zielone lata” (pol.), „Bobby Deerfield” (amer.), piąt., sob., niedz. „Człowiek z żelaza” (pol.), niedz. „Bitwa o Midway” (amer.)

NOWY TOMYŚL: piąt., „Hair” (amer.), piąt., sob., niedz. „Rzeczpospolita babka” (pol.), sob., niedz. „Jego kobiety” (NRD), niedz. „Adaś i Ola” (pol.)

OBORNIK: piąt., sob., niedz. „Zamach stanu” (pol.), „Przygody Alibaby i czterdziestu rozbiłków” (radz.), sob., niedz. „Tresowany piesek” (pol.)

OBRZYCKO: „Zandarm na emeryturze” (fr.)

PIŁA Sokół: piąt., sob., niedz. „Saturn 3” (ang.), niedz. „Królowa śniegu” (pol.)

PLESZEW: piąt., sob., „Czarny korsarz” (wi.), niedz. „Okupacja w 26 obrazach” (jug.), „Nie oglądaj się, za nami idzie koń” (czech.)

RAWICZ: „Kiedy będzie ślub” (rum.), „Imperium namiętności” (jap.), sob., niedz. „Król Cyganów” (amer.)

SŁUPCA: „Zandarm w Nowym Jorku” (fr.), „Groźny mrówkołew” (pol.)

SYCOW: piąt., sob., niedz. „Obcy — 5 pasażer „Nostromo” (ang.), niedz. „Jaworowi ludzie” (pol.)

SZAMOTULY: piąt., sob., niedz. „Przygody barona Muenchhausen” (fr.), „Ciemne słońce” (czech.), niedz. „Tajemniczy plan” (pol.)

SREM Klubowe: piąt., sob., niedz. „Bez skrupułów” (fr.), niedz. „Lodowa pan” (pol.); Słonko: piąt., „Moja Anisa” (radz.), piąt., sob., niedz. „Zandarm w Nowym Jorku” (fr.), niedz. „Przybył uczeń” (fr.)

SRODA: „Porwać cesarza” (weg.), „Książę i żebrak” (panam.)

TRZCIANKA: piąt., sob., niedz. „Zandarm na emeryturze” (fr.), sob., niedz. „Tomcio Paluch” (pr. skł.)

TUREK: piąt., „Czas przeszły” (fr.), sob., niedz. „Violette i Francois” (fr.)

WALCZ Tezza: piąt., sob., „Człowiek z żelaza” (pol.), niedz. „Człowiek z żelaza” (pol.), „Gdzie jest generał” (pol.); WOK: piąt., sob., niedz. „Superpotwór” (jap.), sob., niedz. „Dziewczynka i koń” (NRD), „Historia żółtej ciżemki” (pol.)

WRONKI: piąt., sob., niedz. „Zwolnienie warunkowe” (amer.),

„Gang Olsena na szlaku” (duń), niedz. „Pan słoń” (pol.)

WRZESNIA: piąt., sob., niedz. „Ciszy” (pol.), niedz. „Gwiazdor filmowy” (pol.)

WSCHOWA: piąt., „Gorączka sobotniej nocy” (amer.), sob., niedz. „Młody Frankenstein” (amer.), niedz. „Roztańczone panofelki” (pol.)

ZŁOTÓW: piąt., „Szatan z VII klasy” (pol.), „Nosferatu-wampir” (RFR), sob., niedz. „Boska Emma” (czech.), niedz. „Skarby sezonu” (pol.)

miu wieczorów — Anne Murray; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskograf; 23 Księga ballad angielskich i szkockich; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22

PROGRAM IV: (aud. lokalne Poznań): 6.45—8 — Radioexpress; lokalny serwis informacyjny; wiadom. „Sygnałów dnia” (pr. I); przegląd prasy poznańskiej; inf. dla kierowców; 8.50 — Radioexpress dla poznańskich załóg; 12.05 — Czas dobrych gospodarzy; 16.45 — Aud. sport.; 16.55 — Komunikaty; 17 — Radioexpress; 17.15 — Stereo: Splewa A. Murraya; 17.40 — Magazyn spraw studenckich; 18 — Pozn. Konc. Życzeń.

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Spotkanie z folklorem; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców — aud. z telef. udz. słuch.; 15.35 Kącik melomana; 16 Muz. i Aktualn.; 16.30 Nowości z radiowych studiów; 17.10 Magazyn Związkowy; 17.30 Radiokurier; 19.25 Warszawskie Ork. Radiowe; 19.40 „Punkt widzenia”; 20.05 Konc. Życzeń; 20.30 Ork. w repertuarze popularnym; 21.18 Muzyka K. Szymanowskiego; 22.23 Wybitni soliści polscy; 23.30 Aud. public.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 12.05, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM III: 8.05 Jeżeli grać, to tylko w sekcje; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikrorocznik Judy Collins; 9 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego; 9.15 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 10.35 Wakacje z przebojem; 11 Kto pomoże inwalidom; 11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05 Niech gra muzyka; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Prywatne życie ducha dziejów” — pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.05 Gitara, kastaniety, piosenka; 15.30 Konc. bez biletu; 16 Posłuchać warto; 16.15 Muzykowanie; 16.49 Wenezuela 81; 17.05 3 minuty dla kierowców; 17.10 W tonacji Trójki; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Muzyka na letnie popołudnie; 19 Pow. w wyd. dźwięk. „Katedra Maril Panny w Paryżu”; 19.35 Gitarowe sola R. Townera; 19.40 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego; 19.55 Muzyczne impresje; 20 Interdaio; 20.40 Katalog nagrań; 21.20 A. Ferrabosco — angielski mistrz wioli; 22.08 Gwiazda nied-

22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskograf; 23 Księga ballad angielskich i szkockich; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22

PROGRAM IV: (aud. lokalne Poznań): 6.45—8 — Radioexpress; lokalny serwis informacyjny; wiadom. „Sygnałów dnia” (pr. I); przegląd prasy poznańskiej; inf. dla kierowców; 8.50 — Radioexpress dla poznańskich załóg; 12.05 — Czas dobrych gospodarzy; 16.45 — Aud. sport.; 16.55 — Komunikaty; 17 — Radioexpress; 17.15 — Stereo: Splewa A. Murraya; 17.40 — Magazyn spraw studenckich; 18 — Pozn. Konc. Życzeń.

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Spotkanie z folklorem; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców — aud. z telef. udz. słuch.; 15.35 Kącik melomana; 16 Muz. i Aktualn.; 16.30 Nowości z radiowych studiów; 17.10 Magazyn Związkowy; 17.30 Radiokurier; 19.25 Warszawskie Ork. Radiowe; 19.40 „Punkt widzenia”; 20.05 Konc. Życzeń; 20.30 Ork. w repertuarze popularnym; 21.18 Muzyka K. Szymanowskiego; 22.23 Wybitni soliści polscy; 23.30 Aud. public.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 12.05, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM III: 8.05 Jeżeli grać, to tylko w sekcje; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikrorocznik Judy Collins; 9 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego; 9.15 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 10.35 Wakacje z przebojem; 11 Kto pomoże inwalidom; 11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05 Niech gra muzyka; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Prywatne życie ducha dziejów” — pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.05 Gitara, kastaniety, piosenka; 15.30 Konc. bez biletu; 16 Posłuchać warto; 16.15 Muzykowanie; 16.49 Wenezuela 81; 17.05 3 minuty dla kierowców; 17.10 W tonacji Trójki; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Muzyka na letnie popołudnie; 19 Pow. w wyd. dźwięk. „Katedra Maril Panny w Paryżu”; 19.35 Gitarowe sola R. Townera; 19.40 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego; 19.55 Muzyczne impresje; 20 Interdaio; 20.40 Katalog nagrań; 21.20 A. Ferrabosco — angielski mistrz wioli; 22.08 Gwiazda nied-

22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskograf; 23 Księga ballad angielskich i szkockich; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22

PROGRAM IV: (aud. lokalne Poznań): 6.45—8 — Radioexpress; lokalny serwis informacyjny; wiadom. „Sygnałów dnia” (pr. I); przegląd prasy poznańskiej; inf. dla kierowców; 8.50 — Radioexpress dla poznańskich załóg; 12.05 — Czas dobrych gospodarzy; 16.45 — Aud. sport.; 16.55 — Komunikaty; 17 — Radioexpress; 17.15 — Stereo: Splewa A. Murraya; 17.40 — Magazyn spraw studenckich; 18 — Pozn. Konc. Życzeń.

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Spotkanie z folklorem; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców — aud. z telef. udz. słuch.; 15.35 Kącik melomana; 16 Muz. i Aktualn.; 16.30 Nowości z radiowych studiów; 17.10 Magazyn Związkowy; 17.30 Radiokurier; 19.25 Warszawskie Ork. Radiowe; 19.40 „Punkt widzenia”; 20.05 Konc. Życzeń; 20.30 Ork. w repertuarze popularnym; 21.18 Muzyka K. Szymanowskiego; 22.23 Wybitni soliści polscy; 23.30 Aud. public.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 12.05, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM III: 8.05 Jeżeli grać, to tylko w sekcje; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikrorocznik Judy Collins; 9 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego; 9.15 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 10.35 Wakacje z przebojem; 11 Kto pomoże inwalidom; 11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05 Niech gra muzyka; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Prywatne życie ducha dziejów” — pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.05 Gitara, kastaniety, piosenka; 15.30 Konc. bez biletu; 16 Posłuchać warto; 16.15 Muzykowanie; 16.49 Wenezuela 81; 17.05 3 minuty dla kierowców; 17.10 W tonacji Trójki; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Muzyka na letnie popołudnie; 19 Pow. w wyd. dźwięk. „Katedra Maril Panny w Paryżu”; 19.35 Gitarowe sola R. Townera; 19.40 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego; 19.55 Muzyczne impresje; 20 Interdaio; 20.40 Katalog nagrań; 21.20 A. Ferrabosco — angielski mistrz wioli; 22.08 Gwiazda nied-

22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskograf; 23 Księga ballad angielskich i szkockich; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22

PROGRAM IV: (aud. lokalne Poznań): 6.45—8 — Radioexpress; lokalny serwis informacyjny; wiadom. „Sygnałów dnia” (pr. I); przegląd prasy poznańskiej; inf. dla kierowców; 8.50 — Radioexpress dla poznańskich załóg; 12.05 — Czas dobrych gospodarzy; 16.45 — Aud. sport.; 16.55 — Komunikaty; 17 — Radioexpress; 17.15 — Stereo: Splewa A. Murraya; 17.40 — Magazyn spraw studenckich; 18 — Pozn. Konc. Życzeń.

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Spotkanie z folklorem; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców — aud. z telef. udz. słuch.; 15.35 Kącik melomana; 16 Muz. i Aktualn.; 16.30 Nowości z radiowych studiów; 17.10 Magazyn Związkowy; 17.30 Radiokurier; 19.25 Warszawskie Ork. Radiowe; 19.40 „Punkt widzenia”; 20.05 Konc. Życzeń; 20.30 Ork. w repertuarze popularnym; 21.18 Muzyka K. Szymanowskiego; 22.23 Wybitni soliści polscy; 23.30 Aud. public.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 12.05, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM III: 8.05 Jeżeli grać, to tylko w sekcje; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikrorocznik Judy Collins; 9 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego; 9.15 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 10.35 Wakacje z przebojem; 11 Kto pomoże inwalidom; 11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05 Niech gra muzyka; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Prywatne życie ducha dziejów” — pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.05 Gitara, kastaniety, piosenka; 15.30 Konc. bez biletu; 16 Posłuchać warto; 16.15 Muzykowanie; 16.49 Wenezuela 81; 17.05 3 minuty dla kierowców; 17.10 W tonacji Trójki; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Muzyka na letnie popołudnie; 19 Pow. w wyd. dźwięk. „Katedra Maril Panny w Paryżu”; 19.35 Gitarowe sola R. Townera; 19.40 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego; 19.55 Muzyczne impresje; 20 Interdaio; 20.40 Katalog nagrań; 21.20 A. Ferrabosco — angielski mistrz wioli; 22.08 Gwiazda nied-

22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskograf; 23 Księga ballad angielskich i szkockich; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22

PROGRAM IV: (aud. lokalne Poznań): 6.45—8 — Radioexpress; lokalny serwis informacyjny; wiadom. „Sygnałów dnia” (pr. I); przegląd prasy poznańskiej; inf. dla kierowców; 8.50 — Radioexpress dla poznańskich załóg; 12.05 — Czas dobrych gospodarzy; 16.45 — Aud. sport.; 16.55 — Komunikaty; 17 — Radioexpress; 17.15 — Stereo: Splewa A. Murraya; 17.40 — Magazyn spraw studenckich; 18 — Pozn. Konc. Życzeń.

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Spotkanie z folklorem; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców — aud. z telef. udz. słuch.; 15.35 Kącik melomana; 16 Muz. i Aktualn.; 16.30 Nowości z radiowych studiów; 17.10 Magazyn Związkowy; 17.30 Radiokurier; 19.25 Warszawskie Ork. Radiowe; 19.40 „Punkt widzenia”; 20.05 Konc. Życzeń; 20.30 Ork. w repertuarze popularnym; 21.18 Muzyka K. Szymanowskiego; 22.23 Wybitni soliści polscy; 23.30 Aud. public.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 12.05, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM III: 8.05 Jeżeli grać, to tylko w sekcje; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikrorocznik Judy Collins; 9 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego; 9

Praca

Przyjmę dziewiarke do pracy na maszynę dziewiarską, praca w Veritas produkcyjna masowa. Wynagrodzenie bardzo dobre, tel. 79-19-78 godz. 19-21. 34804g

Blacharza samochodowego oraz uczniów przyjmę. Warsztat naprawy samochodów, specjalność: Polonez. Telefon 474-38, godz. 7.30-8, 15.30-16. 34818g

Specjalistyczny zakład blacharstwa pojazdowego (Fiat 126p) zatrudni kwalifikowanych blacharzy. Zgłoszenia: Os. Powstań Narodowych 4 m. 28 (po godz. 20). 34819g

Elektroinstalatorów zatrudnię, telefon 32-32-66. 34897g

Spawacza elektryczno-gazowego oraz monter instalacji c.o. przyjmę. Tel. 67-98-95. 34917g

Potrzebny pracownik do piekarni — warunki dobre. Przeźmierowo, ul. Dolina 49. 34919g

Przyjmę murarzy i pomocników zaraz — praca stała. Polna 31 m. 1 po godz. 20. 34932g

Lakiernika samochodowego i uczniów przyjmę. Poznań, Czarnkowska 26. 34945g

Zatrudnię piekarzy. Warunki bardzo dobre, tel. 32-11-33. 34952g

Malarzy i uczniów przyjmę. Klonowa 11 m. 11 Dębica. 34953g

Przyjmę panie do szycia staników i fartuszków. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 34972g.

Zatrudnię ślusarza, tokarza. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 34981g.

Włódnik złotnik poszukuje pracy. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 34989g.

Do galwanizacji zaraz przyjmę 3 szlifery — polerników. Zgłoszenia: Poznań, Dzierżyńskiego 129A, godz. 8-13. 34999g

Przyjmę zaraz do pracy dwóch cukierników. Poznań, Lodowa 4 telefon 646-95. 35013g

Przyjmę zaraz kobietę do krawiectwa lekkiego. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 35154g.

Zatrudnię pracownika w warsztacie ślusarskim, telefon 33-20-88. 35153g

Piekarza oraz uczniów przyjmę. Piekarnia, Dąbrowskiego 42. 35133g

Przyjmę do szycia krawców, do przyuczenia uczennice. Komorniki, ul. Nowa 6, dojazd autobusem nr 103 z Górczyna. 35122g

Przyjmę do szycia na do brych warunkach — krawiectwo lekkie. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 35120g.

Przyjmę elektromontera. Os. Manifestu Lipcowego 38 m. 8. 35119g

Spawacz — ślusarz podejmie pracę w sektorze prywatnym, w Wągrowcu lub Gnieźnie. Możliwość załatwienia. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 35111g.

Restauracja Turystyczna, Stary Rynek 91 zatrudni kelnerów, kelnerki, bufetowe, pomoce kuchenne. 35083g

Ogrodnictwo przyjmie pracowników. Kasztelanska 68. 35073g

Uczeń, uczennica i pracownica do Pracowni Kalcenicznej potrzebni. Poznań, ul. Polska 74. 35049g

Potrzebna godz. 8-14 opiekunka do dzieci (5-6 lat). Skuratowicz, Grunwaldzka 66. 32650g

Murarz i pomocników na stałe przyjmę. Chocińskiego 27 m. 1, godz. 18-19. 34478g

Pracownice do Zakładu Dzierżawskiego, może być do przyuczenia przyjmę. Luboń, Kilińskiego 35. 34444g

Kobiety zatrudnię — two rzywa. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 35055g.

Murarz i dwóch pomocników — betoniarza, potrzebni do pracy w piątki i soboty. Tel. 448-95. 35054g

Zakład rzeźniczo-wędliniarski Poznań — Pogoda 16, przyjmie czeladników, kucharską, garniżera. 35046g

Przyjmę instalatora, pomocników c.o. Szymonak, Robakowo 125 p-ta Gądk. 35044g

Przyjmę krawców na do brych warunkach. Os. Pilewska, Polowa 34 (dojazd z „Baltyku” autobusem 77). 35229g

Ślusarza, pracownika — przyjmę. Przybylskiego 8, Świerczewo. 35027g

Technik ogrodnik poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 35087g.

Murarzy, pomocników — przyjmę. Poznań-Ogrody, Cienista 13. 35034g

Zatrudnię pracowników, również rodzinę, możliwość mieszkania. Ogrodnictwo Janikowo, Topolowa 16, p-ta Kobylnica (dojazd autobusem 73 z Poznania). 35226g

Maturzystki — osoby do przyuczenia atrakcyjnego zawodu. Bardzo dobre warunki nauki, pracy i płacy oferuje Pracownia „Haft Artystyczny”, ul. Kościuszki 76 m. 4. Po wyuczeniu zapewnimy zatrudnienie, dla zamiejscowych zakwaterowanie. 35206g

Przyjmę instalatorów c.o. i wod.-kan. Kaleta, Kordeckiego 10 (Górczyn). 35205g

Zatrudnię dwóch masarzy, Rzeźniczo i Wędliniarsko Roman Markowski, Gruszczyń, gmina Swarzędz. 35193g

Panią do sprzedaży lodów i ciasteczek cukierniczych potrzebna. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 35190g.

Zatrudnię tokarza, frezera, ślusarza. Poznań, Górecka 133 tel. 32-08-32. 35188g

Przyjmę uczniów do zawodu instalacyjnego, tel. 20-00-52. 35186g

Przyjmę pracowników do prac w betoniarstwie. Józef Pawlicki, Luboń, Świerczewskiego 10. 35182g

Przyjmę krawców na do brych warunkach. Krawiectwo lekkie i bielizniarstwo. Tel. 33-21-75. 35180g

Dochodzący dozorca domu potrzebny — okolica Wypiąńskiego. Oferty Skryta 1 dla 35173g.

Opiekunkę do dziecka — drobne prace domowe, tel. 540-60. 35170g

Lakiernik samochodowy potrzebny. Wynagrodzenie prowizyjne. Szamotuły, ul. Bieruta 6c m. 8. 35168g

Zatrudnię pracownika do hodowli trzody chlewnej (najchętniej chlewniczy), człowieka obowiązującego — mieszkanie za pewność. Leopold Relewiec, Uściłkowo Folwark, gm. Oborniki, 2 km od Obornika. Zgłoszenia soboty 8-17. 35156g

Ślusarz — narzędniczo precyzyjnego zatrudnię zaraz. Zgłoszenia: godz. 7-9 oraz 14-16. Poznań-Raszyn — Junacka 27. 35146g

Spodniarka biega potrzebna. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 35136g.

Rencistkę, rencistę z umiejętnością szycia zatrudnię na pół etatu. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 35135g.

Panią do lekkich prac przy wyrobie galanterii metalowej, zatrudnię zaraz. Zgłoszenia: godz. 7-9 oraz 14-16. Poznań-Raszyn — Junacka 27. 35133g

Przyjmę tokarzy. Złotniki, ul. Działkowa 1. 35127g

Przyjmę pracowników do produkcji metalowej lekkiej. Praca stała. Poznań, Paczkowska 22 (Junikowo). 35125g

Zatrudnię pomocników murarskich. Tel. 32-15-11. 35122g

Dzielnica posiadająca maszynę poszukuje pracy. Tel. 475-44, 10-17. 35121g

Pracownia dziewiarska Poznań, Półwiejska 30 przyjmie do nauki zawodu dla dziewczynki uczennicę lat 17. 34790g

Matematyka — korepetycje. Strzelecka 36 m. 10. Tel. 33-24-02. Piniarski. 34506g

Kupno

Zgrzewarkę folii PCV kupię. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 35118g.

Szopę składaną lub barakowóz 20 m kupię. Tel. 422-86 po godz. 18. 35231g

Kupię świecznik srebrny. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 35083g.

Aggregat prądowocowy, pompy o napędzie silnikiem spalinowym, krzywe róz szklarniowe kupię. Zgłoszenia: ogrodnictwo Janikowo, Topolowa 16, tel. 725-22 Poznań. 35227g

Kupię taksometr — Poltax 2, tel. 33-32-66. 34697g

Vermore 600 G kupię. Telefon 776-410. 34606g

Wielkość ilości sztruksu za chodniego i frotki na sukienki kupię. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 34728g.

Opiony do Syreny kupię. Os. Wlk. Października 11 m. 164 po południu. 34744g

Kupię moher. Telefon 79-19-78 godz. 19-21. 34903g

Biurko, orzech, mahon, polysk, tel. 20-97-07. 34844g

Pralkę automatyczną, za mrażarkę kupię. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 34854g.

Kupię na korzystnych warunkach cement, fliski, kuchenkę gazową. Oferty tylko pisemne. Ryszard Korpys, Dojazd 4 m. 1. 34885g

Kupię pianino w kolorze jasnym. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 34892g.

Cegłę zwykłą i szamotową kupię. Tel. 203-233. 34943g

Bony PeKaO kupię, ul. Mylna 54A m. 20. 35228g

Kupię młode lisy nadające się do hodowli. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 35072g.

Kupię szafkę „Rubens” podłazną. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 35218g.

Cegły klinkierową lub pełną, lepek kupię. Telefon 20-91-30. 35212g

Kupię podłogi do wien cy, tel. 761-88 wieczorem. 35171g

Kupię zgrzewarkę do folii PCV. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 35169g.

Lodówkę kupię. Łąkowa 18 m. 10, po godz. 20. 35099g

Kupię lub zamienię na samochód działkę z prawem zabudowy do 35 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 35058g.

Wielkość ilości sztruksu za chodniego i frotki na sukienki kupię. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 34728g.

Opiony do Syreny kupię. Os. Wlk. Października 11 m. 164 po południu. 34744g

Kupię moher. Telefon 79-19-78 godz. 19-21. 34903g

Biurko, orzech, mahon, polysk, tel. 20-97-07. 34844g

Pralkę automatyczną, za mrażarkę kupię. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 34854g.

Kupię na korzystnych warunkach cement, fliski, kuchenkę gazową. Oferty tylko pisemne. Ryszard Korpys, Dojazd 4 m. 1. 34885g

Kupię pianino w kolorze jasnym. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 34892g.

Cegłę zwykłą i szamotową kupię. Tel. 203-233. 34943g

Poszukuję dostawców warzywa, owoce, kwiaty. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 34966g.

Kupię kożuch nowy, tel. 67-22-33. 34971g

Pralkę automatyczną i radio „Radmor” kupię. Tel. 67-47-91 po godz. 20. 34992g

● Sprzedaż

Sprzedam włoski kożuch damski. Chwałkowskiego 10a m. 19. 35038g

Kultury cięgielkowe sprzedam. Blachnierek, Otorowo, gm. Szamotuły. 34394g

Kożuch włoski sprzedam. Ul. Kopernika 2 m. 21. 35285g

Łódź wędkarska z silnikiem elektrycznym. Tel. 33-39-13 po godz. 16. 35016g

Kożuszek krótki damski haftowany z kawałków z kapocą sprzedam. Poznań, Os. Czecha 45 m. 7. 33097g

Kurtkę skórzaną damską i dzieła Karpiskiego, tel. 77-82-07. 35036g

Kiosk — kwiaty sprzedam. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 35062g.

Sprzedam 1500 3-letnich krzewów porzeczki czarnej. Zenon Napierała, Zakrzewo k. Poznania. 35069g

Frezję cebule sprzedam. Tel. 67-92-55. 35080g

Kiosk warzywa — owoce — kwiaty sprzedam. Tel. 77-83-68 od godz. 14. 35096g

Sprzedam meble swarzędzkie, telewizor Neptun 17 cali. Tel. 756-07. 35103g

Owczarki niemieckie — szczeniaki porzeczki. Komorniki, ul. Młyńska 19, tel. 61. 35117g

Silnik 1300 Flata okazjnie sprzedam. Srem tel. 45-96 po godz. 18. 35133g

Sprzedam cęty asparagus Sprenger. Przeźmierowo k. Poznania, Piaszkowa 25. 35144g

Tucznika po obowiązujecej cenie, w rozliczeniu grubości kłosa do drewna. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 35147g.

Jadalnię rzeźbią, początek XX w. sprzedam. Telefon 428-85. 35148g

Elektryczny nóż krawiecki sprzedam. Tel. 20-59-68. 35151g

Sprzedam biały sukienkę szlarni. Osiedle Manifestu Lipcowego 26 m. 6. 35164g

20 ton ziemniaków jadalnych (myszki) sprzedam. Jarczak, Poznań, Skibowa 9. 35195g

Lekarstwo zagraniczne „Synadrin S”, 300 drażetek sprzedam. Telefon 33-21-75. 35179g

Kiosk — kwiaty. Telefon 20-40-79. 35176g

Sprzedam kombajn zbożowy Vistulec ze zbiornikiem i z plewnikiem, silnik zapasowy i dużo części zamiennych. Zemsko 26, poczta i gmina Granowo. 35187g

Sprzedam zagraniczne płytki bioterapomagnetyczne na anginę pectoris — stymulujące pracę serca. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 34886g.

Preparowane cebule frezji. Tel. 609-87 po 20-tej. 34731g

Kożuski dziecięce. Strzelecka 25 m. 7A po godz. 15. 34741g

Kożuchową kurtkę męską do pasa. Tel. 652-07, po godz. 18. 34742g

Nóż krawiecki RFN. Os. Kraju Rad 19 m. 123. 34743g

Sprzedam kożuch włoski, tel. 545-42 wieczorem. 34776g

Płaszcz skórzany sprzedam. Tel. 77-83-64. 34825g

Płaszcz skórzany i kożuszek sprzedam. Tel. 405-11 po godz. 16. 34826g

Sprzedam cyklameny doniczkowe, tel. 13-08-20, od godz. 8-15. 34839g

Sprzedam kożuch damski za bony PKO, telefon 79-04-40. 34842g

Krzewy róż szklarniowych, tel. 20-97-07. 34845g

Zagraniczne dwa dywany 3,5x2,3 sprzedam, godz. 12-15. Poznań, Dobra 26 m. 1. 34850g

Sprzedam japońską gitarę elektryczną „Maya”. Ryckerska 19 m. 19. 34851g

Sprzedam radio „Kleopatra”, powiększalnik Krokus 44L, narty epoksy, buty 41. Głogowska 38 m. 5 godz. 17-20. 34925g

Sprzedam włoski kożuszek, kurtkę oraz męską kurtkę skórzaną z kożuskiem. Poznań, Winklera 36 m. 4, godz. 16-20. 34982g

Sprzedam zagraniczną suknię ślubną, wzrost 164, tel. 478-70. 34983g

Przyczepę ciągnikową niską sprzedam. Stanisław Baranowski, Wrzesbórz, 61-306 Kołaczkowo. 34998g

Praktykę MTL 3 nową sprzedam, tel. 22-19-68. 35004g

Ule wielkopolskie sprzedam. Nizinna 6. 35023g

● Samochody

Sprzedam „Malucha”. Ściławska 32 po godz. 12. 34733g

Kupię nadwozie Flata 126p po wypadku. Rocznik 1980 — 81. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 34781g.

Zastawę 1978 — zamienię na nową lub kupię. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 34797g.

Samochód osobowy do 3900, stan obojętny kupię. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 34834g.

Sprzedam Flata 126p, rocznik 1980. Poznań, Ludmily 73. 34897g

Poloneza 1800, skrzynia 5 bieg., rocznik 1978 oraz Volkswagena 1300, rocznik 1973 sprzedam. Tel. 474-38 godz. 7.30-8, 15.30-16. 35546g

Sprzedam lub zamienię Tarpana na Flata 126. Poznań Piatkowo, Omańkowskiej 70, Gniot. 34963g

Sprzedam Flata 125p — rok 77. Poznań, Trybunalska 27. 34973g

Sprzedam nową Ładę z Polmozbytu. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 34985g.

Sprzedam Flata 125p, 1500, rocznik 1974. Tel. 562-21. 34986g

BMW — 728 automatic, metalik, rocznik 1979 z su per wyposażeniem sprzedam. Tel. 203-204 wieczorem. 34948g

Sprzedam Flata 126p S za bony PKO. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 35281g.

● Lokale

Dwie studentki przyjmę na pokój. Tel. 87-51-88. 34730g

Nowy Sącz — mieszkanie 2-pokojowe stare budownictwo, centrum zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 34799g.

Pokój z kuchnią samodzielną oddam murarzowi na 5 lat, za pomoc w wykończeniu domu — segmentu. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 34843g.

Kupię mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Bydgoszcz, tel. 22-55-47. 34964g

Własnościowe M-3 Koper nika sprzedam, tel. 439-82 od 8-10. 34941g

Lokal nadający się na zakład krawiecki w centrum kupię lub wydzierżawię. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 34721g.

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe nadające się na handel lub rzemiosło, na mieszkanie 2 lub 3-pokojowe. Tel. 41-86-38. 34866g

Małżeństwo poszukuje M-2 na rok. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 34878g.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju lub mieszkania. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 34880g.

Pilnie zamienię mieszkanie własnościowe typu M-4 (56 m² — Rataje) na lokatorskie M-3. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 34881g.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-4 Os. Słoneczne Szczecin, na podobne lub M-3 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 34898g.

Kupię mieszkanie własnościowe 1 lub 2-pokojowe w nowym budownictwie. Oferty z ceną kierować: 85-319 Bydgoszcz, ul. Korczaka 9 m. 71, Jan Półlocki. 34936g

Pokój jednoosobowy do wynajęcia. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 34995g.

Student cudzoziemski poszukuje samodzielnego mieszkania umiarkowanego 2 lub 3-pokojowego z telefonem. Płatne rok z góry. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 36318g.

Cudzoziemiec poszukuje mieszkania lub wili z telefonem. Merkury, tel. 408-01, pokój 208. 34449g

Poszukuję mieszkania 3-pokojowego na Piatkowie. Płatne dwa lata z góry. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 35396g.

Małżeństwo poszukuje samodzielnego pokoju z kuchnią i łazienką. Włado-kości 460-21 wewn. 236, do godz. 13.00. 35085g

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-3 43 m² w bloku. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 35086g.

M-3 stare budownictwo — kupię w Gnieźnie lub Wągrowcu. Płatne częściowo w bonach PKO. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 35110g.

Poszukuję na 3 lata niedużego mieszkania z przy należnościami. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 35116g.

Zamienię mieszkanie własnościowe w blokach na Winogradach (3 pokoje, 1 pr., z telefonem) na pół wili lub mały domek. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 35135g.

Mieszkanie własnościowe M-3 lub M-4 kupię, najchętniej Grunwald. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 35150g.

Wynajmę pomieszczenie na ciche rzemiosło, najchętniej okolica Grunwald, Anna Rozmarek, Głogowska 114a m. 1, godz. 18-20. 35155g

Poszukuję mieszkanie z wygodami na okres 1

Praca
Panią do życia kombi-
nezonów przyjmę. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 33925g.

Zatrudnię również emerytę, rencistę przy wulkanizacji artykułów gumowych. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 36532g.

Pomoc do dziecka i drobnych prac domowych po trzeba na 8 godzin lub na stałe ze spaniem. Warunki bardzo dobre (Os. Warszawskie). Tel. 731-05. 32877gpr

Elektromonterów, pomocników oraz uczniów przyjmę. Niestachowska 52 m. 79 (Bonin). 34774g

Zatrudnię na pół etatu ślusarza narzędziowego, frezera oraz kobiety. Tel. 32-09-89. 36437g

Ogrodnictwo szklarniowe zatrudni kobietę, chętnie prowincji, samodzielny po kój. Szczepankowo, Głębowa 10. 36276g

Ucznia kamieniarskiego przyjmę na dobrych warunkach. Zakład Kamieniarski Poznań, Mołdawska 42. 36315g

Przyjmę pracownika do gospodarstwa rolnego. Szewce, gmina Buk. Tel. 163, Stanisław Zieliński. 36309g

Panią do lekkich prac domowych przyjmę na stałe, może być z prowincji. Samodzielny pokój. Lubbeckiego 19a lub oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 36337g.

Pilnie poszukuję pani do opieki nad dwógiem małych dzieci — warunków bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 36277g.

Zatrudnię ślusarza i ślusarza spawacza gazowego. Wł. Jaskuła, Poznań, Ostrówek 8 na Śródcie. 36365g

Gospodyni na dogodne
probowstwo pilnie potrzebna. 64-412 Chrzypsko Wielkie. 734p

Tokarz, pracownik fizyczny
stały lub dorywczo potrzebny. Zakład Pożnań, Polna 6. 36592g

Przyjmę solidnych, uczciwych pracowników do Zakładu Tworzyw Sztucznych. Tel. 130-846, godz. 17 — 19. 36143g

Potrzbny krawiec do kroju i szycia konfekcji ciękiej w Obornikach Wlkp. oraz krawcowa. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 36203g.

Małżeństwo prowadzące zakład krawiecki w Poznaniu poszukuje pani do prowadzenia domu. Warunki bardzo dobre, pokój samodzielny. Mile w dzielnicy panie z prowincji. Rutkowska, Poznań, Zródlana 14, tel. 475-85, godz. 18 — 20. 36202g

Ucznia, ukończone 18 lat przyjmie Stolarnia. Poznań, Daleka 18. 35310g

Zakład ogrodnictwa zatrudni panie do pracy w szklarniach. Wiry, ul. Komornicka 48A. 35328g

Monter wyrobów jubilerskich podejmie pracę. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 35445g.

Cholewkarz przyjmie prace (posiadam surowiec). Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 35418g.

Potrzbne pracownice i pracownicy do wytwórni nasiennej. Tel. 12-06-03 wewn. 24. 35405g

Potrzbna krawcowa do szycia spodni. Praca w zakładzie. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 35408g.

Zatrudnię dziewczarkę — krawcową na 1/2 oraz cały etat, uczennicę powyżej 17 lat. Czajcza 2, tel. 32-59-38 wieczorem. 35435g

Świeże potrawy, ul. Krzeszewska 24, tel. 473-66. 35401g

Przyjmę do życia na cały lub pół etatu. Kordeczkiego 34B. 35390g

Kobieta, męzczyznę — praca fizyczna na 1/2 etatu przyjmę. Gromadzka 14. 35456g

Przyjmę blacharza samochodowego. Warsztat Mechaniki Pojazdowej Poznań, św. Antoniego 65. 35481g

Potrzbna bardzo dobra krawcowa do szycia bluzek i skafanderów. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 35502g.

Do szycia damskich torebek zatrudnię. Telefon 67-31-95. 35522g

Cukiernika zaraz zatrudnię. Poznań tel. nr 67-82-65. 35305g

Pracownika do ogrodnictwa przyjmę zaraz. Komorniki, tel. 77. 35547g

Potrzbny pracownik z pełnym utrzymaniem. Poznań, Staroleśka 184. 36059g

Gospodarstwo rolne przyjmie pracowników na stałe. Chomęcice, Stęszewska 7. 35348g

Potrzbni pracownicy: kucharz, bufetowe, pomoce kuchenne, kalkulator na pół etatu. Bar „Piastun”. 35541g

Kupno
Kupię zamrażarkę. Tel. 66-58-58 po południu. 36419g

Sklep branży odzieżowej w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 36538g.

Odkupię starą przedpłatę na Flata 125p, rok 1982. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 35315g.

Mobilne różne, używane po wojenne kupię. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 36283g.

Folję kupię. Kmieć, Suchy Las, ul. Bogusławskiego. 35370g

Sprzedaz
Asparagus sprengeri — sadzonki duże z nasion holenderskich tanio sprzedam. Poznań, Nad Wierzbakiem 3. 36438g

Sztruks zachodni w 15 kołach sprzedam. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 34219g.

Kożuch damski zagraniczny za bony PeKaO. Poznań, ul. Zależe 6 m. 11 (godz. 18 — 20). 36456g

Walec używany do gumy sprzedam. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 36533g.

Kiosk warzywa — owoc. Wiadomości — Poznańska 44 m. 6, godz. 18.30—20. 36538g

Maszynę do pisania, encyklopedię PWN za bony PeKaO sprzedam. Polna 1 m. 16. 36472g

Kasę pancerną, dobre pianino, asparagus cięty. Tel. Pobjedziska 29 (wieczorem). 36130g

Maszynę do szycia przemysłową Łuczniczkę LZ-3 sprzedam. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 35443g.

Płytki elewacyjne mrozo odporne, płyty pilśniowe drewnopodobne. Mosina, Jeziora 5, tel. 543. 35203g

Sprzedam pianino. Tel. 608-63 po 16. 35317g

Cebulki tulipanów oraz siewki Apeldoorn z holenderskich matecznych do reprodukcji sprzedam. Ogrodnictwo Specjalistyczne, Poznań — Szczepankowo, Rodawska 25. 35209g

Pawilon handlowy projekt + pozwolenie w atrakcyjnym punkcie Słubie sprzedam. Międzyrzecz, tel. 19-75. 35287g

Sprzedam kompletne nadwozie Flata 125p. Telefon 32-57-85 po 16. 35249g

Samochody
Zastawę, Flata, Ładę kupię. Tel. grzeźnoślowy 67-40-65, Lubckiego 19a. 36338g

Zamienię Flata 126p na Flata 125 lub Ładę, ewentualnie sprzedam. Telefon 33-32-60. 34698g

Zamienię Flata 125p — 1974, stan dobry na Flata 126p 1980 — 81, Osiedle Kosmonautów 19 m. 8. 34653g

Peugota 104 sprzedam. Telefon 33-27-10, godz. 16 — 22. W rozliczeniu bony PeKaO. 34822g

Kupię Volkswagena — bus rozbitą lub do remontu. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 35073g.

Sprzedam Flata 125p za bony PeKaO. Tel. 20-46-14. 35095g

Jeepa „Renegade” CJ-5 sprzedam. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 35105g.

Kupię karoserię do „Dacii”. Buk, tel. 122. 35115g

Sprzedam Warszawę — combi 223. Palkert, Kostrzyn Wlkp., Cmentarna 8. 35199g

Zamienię fabrycznie nowego Flata 126p 650S, komfort na nowego Flata 125p za dopłatą. Telefon 702-69. 35200g

Kupię Warszawę górnoziarową w bardzo dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 35208g.

Kupię karoserię do Skody 1000 MB lub S-100, tel. 32-64-50. 35303g

VW Wofa 1100 — ważna re
jestracja, niekompletny na części sprzedam. Międzyrzecz, tel. 19-75. 35288g

Silnik, nadkola, części Flata 127p sprzedam. Tel. 729-05. 35304g

Volkswagena garbusa kupię. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 35320g.

Flata 650 zamienię na Wartburga do 1978 roku za dopłatą. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 35018g.

Lokale
Przyjmę panienki na pokój. Zgoda 11, Śmiałek. 36597g

Nieruchomości
Pilnie kupię nieduże gospodarstwo lub ziemię. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 36291g.

Wydzierżawię, względnie odprowadzę duży dom piętrowy, 5 ha ziemi, na dający się na przemysł, warsztaty lub gospodarstwo. Śleraków Wlkp. plac Powstańców 3, tel. 47. 36201g

Małą działkę z domkiem gospodarczym lub bez przy Poznaniu dobry dojazd kupię. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 36058g.

Sprzedam działkę budowlaną — ogrodniczą 1300 m² w Przemierowie, tel. grzeźnoślowy 20-35-17 od 17—20. 36115g

Różne
Poszukuję odbiorcy kwiatościętych i doniczko-Skryta 1 dla 36449g.

Uwaga — Miniserwis — drobne naprawy kalkulatorów wymiana baterii do zegarków na poczekaniu. Serwis magnetofonów kasetowych, radiomagnetofonów odbiorników telewizyjnych — turystycznych krajowych i zagranicznych. „Okraglak” parter Poznań ul. Mielżyńskiego 14 Marek Kubiak. 35410g

Fotografie barwne jak śluby cywilne, kościelne, wszelkie prace amatorskie w terminie 7 dni wykonuje Pracownia Fotografii Barwnej Jerzy Jankowski, Poznań, Mołdawska 5, tel. 22-29-13. 32350g

Zamienię 500 kg katownika 30 na podobny teownik. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 36113g.

Przyjmę zamówienia do końca roku. Malowanie, tapetowanie, materiał własny lub powierzony wybór tapet. Lesiński Zielona 2. 35521g

Malowanie mieszkań. Szypulski Konopnickiej 15. 35434g

Materiał budowlany — zamienie na tucznika, ciemny, tel. 20-27-63. 35461g

Zięć budowę domu jednorodzinnego. Tel. 33-35-23 po godz. 18. 36092g

DYREKTOROWI
inż. Zygmuntowi CHEŁMINIAKOWI
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci
Matki
składają:
współpracownicy
Poznańskich Zakładów Graficznych
im. M. Kasprzaka
1490-K3

† 22 sierpnia 1981 roku zmarł nagle w Warszawie w wieku 66 lat, śp.

MICHAŁ JAGŁA
wieloletni działacz Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”, Stronnictwa Ludowego oraz PSL i ZSL. Uczestnik kampanii wrześniowej w drugiej wojnie światowej, współorganizator i zastępca kierownika tajnej organizacji Ruchu Ludowego i Batalionów Chłopskich w województwie poznańskim, zastępca komendanta BCh na okręg X (wojew. poznańskie). Pościel do KRN.

Pogrzeb odbędzie się 31. 8. br. w Warszawie o godz. 12 na cmentarzu powązkowskim (dawny cmentarz wojskowy).

Rodzinie Zmarłego składamy serdeczne współczucie.

Koledzy i przyjaciele 36488g

† Dnia 25. sierpnia 1981 roku odszedł od nas niespodziewanie nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

IGNACY ZIELONACKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek 28 bm. o godzinie 10 na cmentarzu w Żydowie.

O czym zawiadamia w smutku pogrążona
RODZINA
Rokietnica, ul. Rolna 17a. 36488g

† W dniu 26 sierpnia 1981 roku zmarła po długiej chorobie przeżywszy lat 63 nasza kochana żona, synowa, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.

JANINA PIWOSZ
Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną
Poznań Wojskowa 23 m. 5. 36496g

W dniu 26 sierpnia 1981 roku, po długich i ciężkich cierpieniach zakończyła swe pracowite życie namaszczonej Olejami św. nasz drogi mąż, ojciec, brat, teść, szwagier, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 79, śp.

STANISŁAW STRÓŻYK
Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążona w żalu
żona z córkami i rodziną
Poznań Głogowska 144 m. 9. 36557g

W dniu 25 sierpnia 1981 roku zmarł nasz długoletni pracownik

IGNACY ZIELONACKI
Rodzinie Zmarłego a w szczególności, Janinie, Mieczysławowi i Marianowi Zielonackim wyraży głębokiego współczucia składają:
pracownicy
WSPPS w Rostworowie
1437-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 sierpnia 1981 roku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 64

WŁADYSŁAW MAĆKOWIAK
emeryt HCP

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 sierpnia br. o godz. 14 na cmentarzu w Stęszewie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
36507g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 sierpnia 1981 roku, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza kochana mama, teściowa i babcia przeżywszy lat 55, śp.

FRANCISZKA ZIELIŃSKA
z domu Porada

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji
Poznań Głogowska 158. 36497g

† Dnia 26 sierpnia 1981 roku, zmarł nagle przeżywszy lat 51 mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek

HENRYK BADZIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 16 na Junikowie.

Pogrążona w smutku
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji
Poznań Osiedle Kraju Rad 36 m. 7. 36510g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 sierpnia 1981 roku zmarł mój najdroższy mąż i przyjaciel, nasz dobry i ukochany wujek, przeżywszy lat 69, śp.

ZENON TOMASZEWSKI
były starszy inspektor
wydziału finansowego.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, Knieńskiego 15 m. 6. 36362g

W dniu 25 sierpnia 1981 roku zmarł w wieku 29 lat

PIOTR IZYDORCZYK
W Zmarłym straciłmy cenionego pracownika i nieodżałowanego Kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 28 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Cerekwicy.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:
Dyrekcja, Samorząd Robotniczy, związki zawodowe, KZ PZPR oraz koleżanki i koledzy
Kombinatu Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych w Naramowicach. 36545g

† Dnia 24 sierpnia 1981 roku zmarł po ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św. nasz najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 88, śp.

ROMAN NÓWICKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 31 bm. o godzinie 13.45 na cmentarzu junikowskim.

O czym w ciężkim bólu i smutku zawiadamia
żona z rodziną
36295g

† Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 27 sierpnia 1981 roku, zakończyła swe pracowite życie opatrzona Sakramentami św. przeżywszy 83 lata nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

ANASTAZJA CHEŁMINIAK
z domu Skibińska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 29 bm. o godz. 12 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań Łąkowa 9 m. 7. 36575g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 sierpnia 1981 roku przestało bić serce w 51 roku życia, namaszczonej Olejami św. po ciężkich cierpieniach, mojej najdroższej żony, matki, teściowej i babcie, śp.

WANDY ŚWIDERSKIEJ
z domu Grzebnej

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 31 sierpnia br. o godzinie 9 na cmentarzu junikowskim.

Pozostają w bólu i żałobie
mąż, synowie, synowe, wnuczki i rodzina
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby, ul. Jawornicka 11 o godz. 8.

Poznań, Galleusza 1a m. 2, dawniej, ul. Szamarskiego 63 m. 3. 36424g

† Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 25 sierpnia 1981 roku w wieku 57 lat, odeszła od nas na zawsze, najtroskliwsza, pełna dobroci i poświęcenia żona, nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana mama, teściowa, babcia, siostra i córka, śp.

LEOKADIA PIOTROWSKA
z domu Czachowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu i smutku pogrążeni
mąż, córka, syn i rodzina
Poznań, Ślerakowska 7. 36369g

† Z bólem zawiadamiamy, że w dniu 16 sierpnia 1981 roku zmarł w wieku 59 lat nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

ZYGMUNT KACZMAREK
Pogrzeb odbył się dnia 24 sierpnia br. na cmentarzu na Junikowie.

Strapiena
RODZINA
Poznań, Bydgoszcz, Gdynia Leszno. 36547g

† Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 sierpnia 1981 roku zakończyła swoje pracowite życie, nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.

JOANNA SZELAĞ
Pogrzeb Zmarłej odbędzie się w poniedziałek, 31 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
córka z rodziną
Poznań, Engestroema 16 m. 62. 36386g

† Dnia 26 sierpnia 1981 roku przestało bić szlachetne serce meza, syna ojca, dziadziusia, brata, wujka

HENRYKA RYCHLIKA
żył 58 lat

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 29 bm. o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

Żona z rodziną
Międzychód Poznań. 36527g

† Dnia 26 sierpnia 1981 roku, odeszła od nas na zawsze kończąc swój pracowity żywot po krótkiej chorobie pojednana z Bogiem nasza najlepsza i najukochańsza żona, mama, teściowa i babcia

IZABELA ITKOWIAK
z domu Łacińska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 29 bm. o godz. 14 na cmentarzu Sołackim przy ul. Lutkiej.

O czym w głębokim smutku i żalu
zawiadamia
mąż z rodziną
Poznań Podolany, ul. Zakoplańska 114. 36559g

† Dnia 25 sierpnia 1981 roku zmarł nagle nasz kochany ojciec, syn, brat, szwagier, i wujek, śp.

JERZY SCHACFER
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 września 1981 r. o godz. 13.45 na cmentarzu na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w smutku
RODZINA
36491g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 26 sierpnia 1981 roku zmarł po długotrwałej chorobie, nasz długoletni pracownik, były dyrektor d/s lecznictwa

HENRYK RYCHLIK
lekarz medycyny

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:
Dyrekcja, organizacje społeczno - polityczne Zespołu Opieki Zdrowotnej w Międzychodzie 1489-K3

† Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 27 sierpnia 1981 roku zakończyła swe pracowite i pełne poświęcenia oraz oddania życie, Opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 61, śp.

STEFANIA KOMISAREK
z domu Śierek

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 16.45 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
córki, synowie, synowe, zięćlowie i wnuki
Poznań Górna Wilda 97 m. 25. 36602g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 sierpnia 1981 roku, zmarł w wieku 60 lat mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, teść, dziadek, syn, brat i wujek, śp.

MARIAN KOSOWSKI
major pożarnictwa

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 31 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążeni
żona z dziećmi i rodziną
Poznań Ratajczaka 48 m. 4. 36572g

INŻ. ARCH.
ADAMOWI ITKOWIAKOWI
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci
Żony Izabeli
składają:
Dyrekcja, współpracownicy
NSZZ „Solidarność”
Biura Projektów Budownictwa
Elektrowni i Przemysłu
„Elpro” w Poznaniu



Piątek 28 VIII

Sobota 29 VIII

PROGRAM 1

- 9.00 — Kino Teleferii — „Nasze podwórko” (5);
 9.30 — „Spojrzenie na wrzesień” — film dok.;
 10.50 — Studio-2;
 11.00 — Magazyn pana Manna;
 11.40 — „Maurice Bejart i jego młodzież” — fragmenty filmu dok.;
 12.00 — „Co słychać w Polsce?” — ośrodki telewizyjne dla Studio-2;
 13.00 — Z archiwum polskiego kina — „Kobiety nad przepaściami”;
 14.15 — „Skojarzenia”;
 14.40 — Ogień — program rozrywkowy;
 15.00 — Kino-Oko;
 16.00 — Dziennik;

Niedziela 30 VIII

PROGRAM 1

- 7.30 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
 8.00 — „Tydzień” — magazyn rolniczy;
 9.00 — „Telewizjada”;
 9.30 — Kino Teleranka — „Dot i kangury”;
 10.40 — Program dnia;
 10.45 — „Antena”;
 11.10 — „Lud słońca” — ang. film dok.;
 12.00 — Dziennik;
 12.45 — Telewizyjny Koncert Zyczeń;
 13.30 — „Gorzkim smak buraka” — program red. rolnej;
 14.00 — „Przed pierwszym dzwonkiem”;
 14.40 — Losowanie Dużego Lotka;
 14.55 — „Zgadnij kim jestem”;

Poniedziałek 31 VIII

PROGRAM 1

- 16.25 — NURT — wykład inauguracyjny;
 16.55 — Program dnia;
 17.00 — Dziennik;
 17.30 — „Ród Gąsieniców” (3) — film historyczny TP;
 18.30 — „Dom i my”;
 18.40 — „Gleida”;
 18.50 — Dobranoc;
 19.00 — „Echa stadionów”;
 19.30 — Dziennik;
 20.00 — Wystąpienie ministra oświaty i wychowania;
 20.10 — Rolnicze rozmowy;

Wtorek 1 IX

PROGRAM 1

- 16.25 — Program dnia;
 16.30 — Dziennik;
 17.00 — Polska Kronika Filmowa;
 17.10 — „Klinika zdrowego człowieka”;
 17.30 — Telewizja Młodych „Cdn”;
 „Studenci”;
 18.05 — „Drogi i rozdroża II Rzezypospolitej” — „Rok ostatni”;
 18.50 — Dobranoc;
 19.00 — Reportaż filmowy „Gdańszczanie”;

Środa 2 IX

PROGRAM 1

- 16.35 — Program dnia;
 16.40 — Dziennik;
 17.00 — Dla dzieci „Michałki”;
 17.30 — Losowanie Małego Lotka i Express Lotka;
 17.40 — „Gorące rytmy Kuby” — film muz.;
 18.25 — Magazyn motoryzacyjny;
 18.40 — Wystąpienie ambasadora Wietnamu z okazji święta na-

Czwartek 3 IX

PROGRAM 1

- 6.00 — TTR, RTSS, język polski, sem. 3 — obraz rewolucji w „Nieboskiej komedii”;
 6.30 — TTR, RTSS biologia, sem. 3 — składnik chemiczny organizmów;
 8.10 — Dla szkół: przysposobienie obronne kl. 8 i 1 lic.;
 9.00 — Dla szkół: historia, kl. 6 — wielka wojna z Krzyżakami;
 11.00 — Dla szkół: muzyka, kl. 2 — z muzyką do szkoły;
 12.50 — Dla szkół: język polski, kl. 1-4 lic. — W muzeum literatury;
 13.30 — TTR, RTSS chemia, sem. 1

PROGRAM 1

- 9.00 — Teleferie najmłodszych — „Graj w zielone”;
 9.30 — Kino Teleferii — „Nasze podwórko” (4);
 16.40 — Redakcja szkolna zapowiada;
 16.55 — Program dnia;
 17.00 — Dziennik;
 17.30 — „W kręgu rodziny”;
 17.55 — „Wesołe melodie” — film anim.;
 18.20 — „Skarbiec”;
 18.50 — Dobranoc „Makowa pamięć”;
 19.00 — Reportaż filmowy;
 19.30 — Dziennik;

- 20.00 — Monitor rządowy;
 20.30 — „Przyjaciele” (5) ostatni odcinek;
 21.45 — „Listy o gospodarce”;
 22.30 — Dziennik;
 22.45 — „Shirley Bassey” — program rozrywkowy;
 PROGRAM 2
 18.55 — Program dnia;
 19.00 — Teleskop;
 19.30 — Dziennik;
 20.00 — „Człowiek i środowisko”;
 20.30 — „Tytina” (2);
 21.05 — Taaka ryba — poradnik wędkarski;
 21.35 — 24 godziny;
 21.45 — „Uśmiech spod parasola”;
 22.15 — „Stop-klatka”;

- 16.30 — Mistrzostwa świata w kolarstwie;
 17.00 — „Różdżkarze” — reportaż Włodzimierza Syty;
 17.30 — Mistrzostwa świata w kolarstwie;
 18.00 — Program firmowy Studio-2;
 18.50 — Dobranoc;
 19.00 — Program publicystyczny — „Zakres kompetencji”;
 19.30 — Dziennik;
 20.00 — „Zbuntowany księżyc” — angielski dramat psych.;
 21.55 — Rozmowa dnia;
 22.15 — Studio Sport;
 22.30 — Dziennik;
 22.45 — Shirley McLaine w „Lido” — program rozrywkowy;
 23.50 — Dobranoc;

PROGRAM 2

- 13.35 — Program dnia;
 13.40 — „Popołudnie przygody i podróży”;

- 15.10 — „Niedziela w parku” — komedia;
 16.00 — Mistrzostwa świata w kolarstwie;
 16.30 — „Żywiec-81” — program folklorystyczny;
 17.00 — Mistrzostwa świata w kolarstwie;
 17.30 — „Tamten sen niedorzeczny” — film poetycko-muzyczny;
 17.45 — „Miecz Damoklesa” — film animowany;
 17.50 — „Moi drodzy chłopcy...”;
 18.00 — Teleskop;
 19.30 — Dziennik;
 20.00 — „Godzina jazzu”;
 21.00 — „Głosy świata” — program muzyczny;
 21.45 — 24 godziny;
 21.55 — „Książę regent” — „Oszały z miłości” — ang. serial historyczny;
 22.45 — „Pocci i ich wiersze” — Tomasz Jastrun;

- 15.40 — „Monitor sejmowy”;
 16.10 — „Taczanka z południa” — film fab. ZSRR;
 17.35 — „Przyjaciele” — post scriptum;
 18.05 — „Jerzy Millan zaprasza” — Wyst. R. Danel, E. Snieżanka, G. Świąta, J. Wojdak i inni;
 18.45 — „Proste pytania”;
 19.00 — Wieczorynka;
 19.30 — Dziennik;
 20.00 — „Rodzina Boussardelów” (4) „Złote kraty”;
 21.50 — „Westerplatczy” — film dokumentalny;
 22.05 — Sportowa niedziela;
 22.50 — „Krystyna Jamroz” — sylwetka znakomitej polskiej śpiewaczki;

PROGRAM 2

- 12.00 — Program dnia;
 12.05 — „W obronie Wybrzeża” — program wojskowy;

- 12.35 — „Przyjaciele” (5);
 13.45 — „Przeboje tygodnia”;
 14.45 — „Mudra”. Maurice Bejart i jego młodzież film o szkole baletowej;
 15.45 — „Przez Andaluzję z blegiem Gwadałkiwru” — film dok.;
 16.10 — „Popołudnie fauny i flory”;
 16.55 — Studio Sport;
 17.35 — Teatr Telewizji — Fryderyk Schiller — „Don Carlos”;
 19.30 — Dziennik;
 20.00 — „Rock w Opolu” — występ zespołów: „Pastor gang” i „Bonik”;
 20.50 — „W pracowni” — malarstwo Stefana Gierowskiego;
 21.50 — FilMOTEKA Narodowa — filmy Stanisława Różewicza — „Echo” — dramat wojenny;

- 20.20 — Teatr Telewizji — Studio 80 — Z. Pietras, K. Rodowicz — „Ostatnie tygodnie, ostatnie dni, ostatnie godziny”;
 21.40 — Zapis autoryzowany — program publicystyczny;
 22.10 — Dziennik;
 22.25 — Kultura 81 — „Program i działanie”;
 18.55 — Program dnia;
 19.00 — Teleskop;
 19.30 — Dziennik;
 20.00 — Wieczór wietnamski — TP — „Zapowiedź wieczoru oraz „Walka znaczy wolność” — film dok.;
 20.30 — „Zdobyc Kosmos” — film o pierwszym wietnamskim kos-

- monaucie;
 20.40 — „Muzyka, muzyce, instrumenty” — wietnamska muzyka ludowa i współczesna;
 21.00 — Laureat — reportaż o wietnamskim pianisie, laureacie Konkursu Chopinowskiego;
 21.30 — 24 godziny;
 21.40 — Obyczaje, przyroda, podróże;
 22.00 — Inspiracje — plastyka i malarstwo Wietnamu;
 22.10 — Legendy — reportaż o zabawkach Wietnamu;
 22.40 — Ocalić od zapomnienia — reportaż filmowy o pracach polskich konserwatorów w Wietnamie;

- 19.30 — Dziennik;
 20.00 — Publicystyka DT;
 20.15 — „Szpital Przemienienia” — dramat wojenno-psychologiczny prod. pol.;
 21.50 — „Czas teraźniejszy” — forum ekonomistów;
 22.35 — Dziennik;
 22.50 — Sztalugi i konsolety — Ryśard Winiarski — widowisko publicystyczne;
 23.10 — Telewizja w sprawie miliardów;
 PROGRAM 2
 18.45 — Program dnia;
 18.50 — Przemówienie sekretarza

- rodowego Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej;
 18.50 — Dobranoc;
 19.00 — „Wędrowki z kamerą” — „Kraina węzów” — kanadyjski film dok.;
 19.30 — Dziennik;
 20.10 — Mecz piłki nożnej Polska — RFN;
 22.00 — Dziennik;
 22.15 — Goście „Old Jazz Meeting” — Wyst.: zespoły jazzowe „Lund Jazz Kapel” (Szwecja) i „Lund Timers” (Polska);
 22.45 — Telewizja w sprawie miliardów;

- PROGRAM 2
 18.55 — Program dnia;
 19.00 — Teleskop;
 19.30 — Dziennik;
 20.00 — Wieczór filmowy — w programie: W Starym Klinie — „Wojenne losy polskich aktorów” — polski film dok., „Kolumbowie raz jeszcze”;
 21.25 — 24 godziny;
 21.35 — Ekran reporterów — „Kafkorskie szlaki” (2);
 22.05 — „Operowe skarby” — program muzyczny TV NRD;

- Dlaczego uczymy się chemii?
 14.00 — TTR, RTSS biologia, sem. 1 — przedmiot i zadania biologiczne;
 16.25 — Program dnia;
 16.30 — Dziennik;
 17.00 — Dla młodych widzów Czwartek Telewizji Dzieciątka i Chłopców — „O mnie, o tobie, o nas” i odcinek serialu „Spadła z obłoków”;
 18.00 — Informator turystyczny;
 18.20 — „Patrol” — „Sojusznicy, przyjaciele, sąsiedzi”;
 18.50 — Dobranoc;
 19.00 — „Sonda” — „Świat na sucho”;
 19.30 — Dziennik;
 20.00 — Publicystyka DT;
 20.15 — Rolnicze rozmowy;

- 20.25 — „Aniołki Charliego” — „Gem, set, śmierć”;
 21.20 — „PEGAZ”;
 22.05 — „Bydgoszcz 1939”;
 22.30 — Dziennik;
 22.45 — Telewizja w sprawie miliardów;
 PROGRAM II
 18.55 — Program dnia;
 19.00 — TELESKOP;
 19.30 — Dziennik;
 20.00 — NURT — wykład inauguracyjny;
 20.30 — „Świat na małym ekranie” — 21.30 — 24 godziny;
 21.40 — „Wieczorne rozmowy w kręgu rodziny”;
 22.10 — Gra kwartet „Varsovia” — koncert współczesnej muzyki kameralnej;

sport-sport-sport

Przygotowania siatkarzy wkraczą w decydującą fazę

Z wolna zbliża się sezon sportów halowych. Obecnie sportowcy wszystkich tych dyscyplin są w okresie przygotowawczym charakteryzującym się szczególnie wyjątkową pracą treningową. Nie mają również ulg w zajęciach drugoligowej siatkarzki AZS AWF przygotowującej się do nowego sezonu podobnie jak w ubiegłym roku pod wodzą trenera Henryka Skrobańskiego. Najpierw od 28 lipca były na dwutygodniowym obozie w Drzonkowie, gdzie rozegrały także kilka gier kontrolnych. Warunki do treningów były tam znakomite. Gorzej było już po powrocie do Poznania. Okazało się bowiem, że sala w której zwykle ćwiczą wymaga remontu i trzeba było się przemieścić do dużo mniejszej przy ul. Rocha.

W zespole nie zaszły poważniejsze zmiany kadrowe. Wszystkie zawodniczki występujące w ubiegłej edycji rozgrywek nadal pozostały wśród akademiczek. Do drużyny została wprowadzona dysponująca dobrymi warunkami fizycznymi juniorka Dorota Młodziejowska i myśli się o grze w AZS AWF Jolanty Ostrowskiej, która podjęła studia na pierwszym roku poznańskiej AWF (dotychczas grała ona w HKS). Łódź.

Już 23 września w Poznaniu podobnie jak w ubiegłym roku, odbędą się Akademickie Mistrzostwa Polski. Poznańskimi wystąpią w tym turnieju z pozycji obrońcy tytułu, a to obowiązuje do jak najlepszej formy, więc potrzebne jest ograniczenie, a tego chyba dziewczętom trochę brakuje.

Trener Skrobański na obecnym etapie przygotowań jest zadowolony z dyspozycji podopiecznych.

Kompromitujący występ polskich kolarzy

(PAP) Pierwsza konkurencja tegorocznych kolarskich mistrzostw świata — drużynowy szosowy wyścig na 100 km zakończyła się zdecydowanym zwycięstwem reprezentantów NRD przed ZSRR i CSRS.

Bardzo słabo wypadł zespół polski zajmując 14 miejsce.

Polacy pierwsze 25 km przejechali zdecydowanie za wolno tracąc do najszybszej drużyny — czwórki NRD — prawie 2 min. Już w tym momencie stało się jasne, że medalowe pozycje znajdą się poza zasięgiem naszego zespołu. Na drugich 25 km nasi kolarze wyraźnie przyspieszyli uzyskując dobry czas 30.10 i przesunęli się z 9 na 8 pozycję. Zryw był jednak zbyt mocny i na następnych 25 km Polacy opadli z sił spadając po 75 km na 11 miejsce, a na mecie na 14 pozycję.

Pozycja naszej drużyny jest najsłabsza w historii występów Polaków w mistrzostwach świata.

Rekord na 1 milę

(PAP) Podczas lekkoatletycznego mitingu w Koblenclji Steve Ovett (W. Brytania) ustanowił rekord świata w biegu na 1 milę wynikiem 3.48.40. Poprawił on dotychczasowy rekord świata swego rodaka Sebastiana Coe, który przed 8 dniami w Zurichu uzyskał 3.48.53.



W poniedziałek muzea — nieczynne.
 ARCHEOLOGICZNE (ul. Woźna 27) — codziennie g. 10-18, wystawa: „Białostok dawny i dzisiejszy” oraz „Tatariana w zbiorach historycznych Muzeum Okręgowego w Białymstoku”.
 HISTORIUM M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 10-15, śr. i piąt. 12-19, sob., dni przedśw. zamknięte.
 HISTORIUM RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — g. 9-17, niedz. i św. 10-16.
 MUZEUM FORTU VII — g. 10-16, niedz. i św. g. 10-16.
 MUZEUM INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek) — g. 9-18, śr.

narzeka tylko trochę na zmniejszone zainteresowanie siatkówką ze strony władz klubowych przejawiające się choćby w kłopotach sprzętowych. O swe zawodniczkę jest spokojny, a czy jest to spokój uzasadniony okaże się podczas rozgrywek mistrzowskich, które rozpoczynają się 10 października. Poznańskimi zainaugurują nowy sezon spotkaniem wyjazdowym w Białymstoku, a przed własną publicznością zaprezentują się po raz pierwszy 17 tego samego miesiąca w meczu z Radomką Radom. (leg)

Z Nowego Targu powróciła kadra siatkarzy drugoligowej Poznania. Podopieczni trenera Wiesława Kwieka doskonale tam sprawnie ogólną i technikę, a także rozegrali w Zakopanem towarzyskie spotkanie z warszawską Legią. We wszystkich pięciu setach (taka była umowa pomiędzy trenerami) lepszy był aktualnie wicemistrzowie Polski.

Obecnie Poznańskie trenuje na własnym boisku i tak będzie do końca sierpnia. W dniach 4-6 września Poznańskie organizuje turniej z udziałem Piłmienia Miłocice, Stocznicy Gdańsk, Lechii Tomaszów, BBTŚ Bielsko, AZS Gorzów. Czynione są także starania, aby do Poznania przyjechały drużyny TSC Berlin i Lokomotiv Charków. Na początku października poznaniacy wyjadą do Łodzi na kolejny turniej siatkarski.

Do rozpoczynających się w październiku rozgrywek mistrzowskich poznaniacy przystąpią do dość mocno zmienionym składzie. Nie zobaczymy już w drużynie Marka Jankowiaka (przeszedł do

Górnika Siemianowice). Marka Grzybowski i Jerzego Jackowski (wyjechali za granicę) oraz Andrzeja Godziszewskiego, który postanowił zakończyć swoją karierę sportową. Przybyli natomiast Janusz Damski (wznowił treningi) oraz utalentowany Paweł Rozeslaniec z MKS Gorzów.

Pierwsze mecze mistrzowskie Poznania rozegra 9-10 października na własnym boisku. Przeciwnikiem jej będzie zespół Narwi Ostrołęka.

Drugoligowa Calisia podobnie jak większość innych drużyn po zakończeniu rozgrywek w czerwcu miała przerwać wypoczynkową. Brak funduszy uniemożliwił dalszą pracę klubu zorganizowanego obozu szkoleniowego. Dlatego też cały lipiec podopieczni trenera Jerzego Kopacza pracowali nad formą w Kaliszu, a obecnie są w trakcie obozu dochodzeniowego w czasie, którego rozgrywają spotkania kontrolne.

Do zespołu powrócił po zakończeniu służby wojskowej Wiesław Kościelak, a także dołączyli młodzi wychowankowie klubu: Zbigniew Chrzan i Stanisław Klup. Zakończył natomiast karierę sportową Stanisław Sikorski, który zajął się pracą szkoleniową w klubie. Nieznany trenerowi J. Kopaczowi jest los Krzysztofa Korbuty, który po zakończeniu przerwy wypoczynkowej nie podjął treningów nie podając nawet przyczyn swojej nieobecności na zajęciach. W planach zawodniczek i działaczy Calisi jest wywalczenie miejsca w pierwszej lidze zespołu II ligi. Pierwszy mecz Calisia rozegra na wyjeździe z Włocławkiem. (kar)

Żużlowy turniej w Ostrowie

0 puchary „Klubu Kibica”

Nowo powstały „Klub Kibica” przy klubie sportowym Ostrowia ufundował trzy puchary dla zwycięzców żużlowego turnieju, który odbędzie się w niedzielę o godz. 16 na torze ostrowskiego Stadionu 30-lecia.

Na starcie tych zawodów stanie kilku czołowych żużlowców kraju między innymi zdoływca „Złotego Kasku” B.

Proch i zwycięzca ostatniego memoriału im. A. Smeczka L. Raba, a także M. Okoniewski i R. Buśkiewicz (oba z Unii Leszno), L. Kujawski, W. Kaczmarek (Start Gniezno), B. Skrobisz, A. Marynowski (Wybrzeże Gdańsk). Wystartują również żużlowcy z Ostrowi — E. Jaziewicz, J. Bruchaiser, R. Tajcherc i M. Jamont. Wielkie emocje zagwarantowane. (leg)

I liga lekkoatletyczna

Wśród mężczyzn Olimpia na czele

W środę w Poznaniu na stadionie Olimpia rozpoczęły się zawody I ligi lekkoatletycznej, w których startuje 8 zespołów kobiecych i 10 męskich. Po pierwszym dniu imprezy w rywalizacji mężczyzn prowadzi lekkoatletic Olimpia 67 pkt. i wyprzedzają Flotę Gdynia — 62 pkt. oraz AZS Warszawa — 50 pkt. Miejsce dziesiąte zajmują zawodnicy poznańskie go AZS, którzy zdobyli 25 pkt. W punktacji kobiet na pierwszym miejscu jest Start Lublin — 60 pkt. przed warszawską Gwardią — 59 pkt. i AZS Warszawa — 47 pkt.

Podczas ligowych zmagani zadowalający wyniki uzyskały zespoły z Gwardii Warszawa i E. Krawczuk (AZS Warszawa). Obie zawodniczki u-

zyskały po 188 cm, wygrała jednak ta druga. W rzucie dyskiem najlepszą była D. Gwardia (Gwardia Warszawa) — 54.62. Wśród mężczyzn udu występnie L. Kulomied. Zwyciężył M. Kropelicki (Bałtyk) — 19.28 pokonując J. Gassowskiego (Zawisza) 19.07, w dal wygrał S. Jaskółka (AZS Warszawa) — 7.52 i wyprzedził o 1 cm S. Oporskiego (Gwardia Warszawa). W biegu na 900 m najlepszym okazał się R. Ostrowski (AZS Poznań) — 1.52.43. Zawiśle oczekiwania kibiców tymkara. Do Poznania przyjechał wprawdzie W. Kozakiewicz lecz kontuzja uniemożliwiła mu start. Pod jego nieobecność najlepiej skakał Z. Radzikowski (Lechia Gdańsk) — 5.30 przed M. Klimczykiem (Zawisza) — 5.20. Dzisiaj dokończą zawodów — początek o godz. 16. (jz)

MUZEUM A. MICKIEWICZA (Śmiełowski) — g. 10-16, niedz. g. 10-16.

MUZEUM W KÓRNIKU — g. 9-16.

MUZEUM ZIEMI KALISKIEJ (Kościuski) 12 — g. 10-15, śr. i piąt. g. 12-18.

IZBA M. KONOPNICKIEJ (Kalińskiego 4) — śr. i piąt. g. 11-14.

MUZEUM M. DĄBROWSKIEJ (Russów) — g. 12-17, śr. i piąt. g. 12-18.

BWA — „Arsenal” Stary Rynek — Rysunek i grafika Tadeusza Czobora (Katowice), „Postawy 81” — prezentacja fotografii środowiska poznańskiego. Czynna g. 11-18, niedz. i św. g. 10-15, poniedz. nieczynne (do 30. VIII).

KLUB MPiK (Os. Piastowskie 25) — Wystawa sztuki hinduskiej ze zbiorów prywatnych — g. 10-20 (do 31. VIII).

PTF (Paderewskiego 7) — „Venus-79” — g. 10-19, wolne sob. i niedz. g. 10-15 (do 18. IV).